

DROGA GOTOWA DO KOŃCA STYCZNIA

Przebudowa głównej arterii drogowej Lubina jest już na finiszu. Remont trasy od ulicy Ścinawskiej przez Niepodległości, Kaczyńskiego, aż po Granitową został przedłużony do końca stycznia. STR. 5



Fot. Katarzyna Skoczylas

MUSIAŁ ZAMIAST MACKAŁY

Kolejna zmiana we władzach powiatu lubińskiego. Z funkcji przewodniczącego rady odwołany został Tadeusz Mackała z klubu PiS, a w jego miejsce wybrano Jadwigę Musiał z Lubin 2006. STR. 9



Fot. Marta Czachórska

MIASTO MYŚLAMI Z ZAMORDOWANYM PREZYDENTEM GDAŃSKA

W lubińskim rynku zapalono znicze i uczczono pamięć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, jednocześnie wyrażając sprzeciw wobec przemocy oraz nienawiści. W tutejszym ratuszu wystawiono zaś księgę kondolencyjną, którą potem rodzinie zamordowanego ma przekazać prezydent Lubina Robert Raczyński. STR. 2



Fot. Marta Czachórska

TRAGICZNY POCZĄTEK ROKU



» W Zakładzie Górniczym Rudna zginął 58-letni górnik, operator samojedznych maszyn górniczych. W wyniku wstrząsu zostało też rannych siedem innych osób. Prezes KGHM ogłosił trzydniową żałobę. To pierwszy śmiertelny wypadek w kopalni Polskiej Miedzi w tym roku. str. 3



Fot. KGHM, Fot. Archiwum WL

reklama

FIRMA TERBUD ROZPOCZYNA SPRZEDAŻ MIESZKAŃ 1,2 I 3 POKOJOWYCH W NOWO BUDOWANYM BUDYNKU WIELORODZINNYM W ŚCINAWIE W RYNKU
 TERMIN PRZEKAZANIA MIESZKAŃ DO UŻYTKOWANIA SIERPIEŃ 2019
 TEL: 713892612, Wołów ul. Witosa 11

www.terbud.net.pl **TERBUD** RZETELNA Firma

LUBIN POBIŁ SWÓJ ORKIESTROWY REKORD

Podczas 27. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lubinie zebrano ponad 130 tysięcy złotych. W tym roku w naszym mieście wyjątkowo działały dwa sztaby. str. 10 i 11

Fot. Katarzyna Skoczylas

Przejazd kolejowy na Legnickiej zamknięty

» **Ważna informacja dla kierowców – przez ponad dwa tygodnie będzie zamknięty przejazd kolejowy na ulicy Legnickiej. Jest to związane z trwającą właśnie modernizacją linii kolejowej nr 289 na odcinku Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów.**



Fot. Katarzyna Skoczylas

W czasie dwóch tygodni przejazd zostanie zdemontowany i przebudowany

Przejazd będzie zamknięty od piątku, 18 stycznia, do niedzieli 3 lutego. Zalecany jest objazd przez nowy fragment drogi S3 od strony Krzeszyna Wielkiego.

Co ważne, na czas remontu zmieni się też trasa autobusów linii 5 i 105. Będą one jeździć S3. W związku z tym w przypadku linii nr 5 wyłączone zostaną przystanki przy ulicy Legnickiej, NŻ Energetyka, zaś jeśli chodzi o linię 105, autobus nie będzie podjeżdżał na przystanki: Legnicka, NŻ Energetyka oraz NŻ Toyota.

Przez te dwa tygodnie przejazd zostanie zdemontowany i przebudowany. Na koniec pojawią się nowe płyty i asfalt. Jak mówi Piotr Wałowski, kierownik budowy z firmy Tor-

pol, która wykonuje modernizację linii kolejowej nr 289, remont przejazdu robotnicy postarają się wykonać jak najszybciej. Specjalnie w tym celu sprowadzany jest sprzęt oświetleniowy, by można było prowadzić prace również po zmroku.

Wcześniej zmodernizowano już przejazd na Starym Lubinie. Przed ekipą Torpolu jeszcze ten znajdujący się na ulicy 1 Maja, ale zajmą się nim nieco później, najprawdopodobniej wiosną, w okolicach marca. Wtedy to przejazd w mieście zostanie zamknięty.

Przypomnijmy, że remont

trasy kolejowej nr 289 ruszył na początku ubiegłego roku. PKP Polskie Linie Kolejowe zapewniają, że biegnąca przez Lubin trasa dla pociągów pasażerskich ma być gotowa w połowie tego roku.

– Zakończenie całej inwestycji, wraz z odpowiednią przebudową infrastruktury, umożliwiającą wprowadzenie tam ruchu pociągów pasażerskich nastąpi według umowy w lipcu 2019 roku i wykonawca nie przewiduje zmian tego terminu – informuje Bohdan Ząbek z zespołu prasowego PKP PLK.

MARTA CZACHÓRSKA

Poszerzą drogę i poprawią bezpieczeństwo

■ **Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze przed wakacjami powinno być znacznie bezpieczniej na drodze krajowej nr 36, przebiegającej przez powiat lubiński. Odczuć to powinni zarówno kierowcy, jak i piesi z Niemstowa oraz okolic. Właśnie w pobliżu tej miejscowości mają powstać m.in. nowe przejścia dla pieszych, chodniki czy zatoki autobusowe. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obecnie szuka wykonawców tej inwestycji.**

„Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie dolnośląskim na dk 36 w miejscowości Łazek” to nazwa jednego z trzech zadań realizowanych przez dolnośląski oddział GDDKiA w ramach Programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. Przypomnijmy, że Łazek to przysiółek Niemstowa.

Zgodnie ze wstępnymi szacunkami Dyrekcji, inwestycja pochłonie ponad 646 tysięcy zło-

nych. Kwota ta powinna wystarczyć do obustronnego poszerzenia jezdni, wyznaczenia przejścia dla pieszych wraz z budową wyspy dzielącej (czyli tzw. azylu), budowy nowych chodników oraz dwóch zatok autobusowych. Ponadto zostaną przeprowadzone również prace związane z odwodnieniem i energetyką.

Wykonawcy zainteresowani udziałem w przetargu mają czas do 22 stycznia na składanie ofert. Należy je dostarczyć do sekretariatu GDDKiA we Wrocławiu przy ul. Powstańców Śląskich 186. Do tego terminu powinno także zostać wpłacone wadium w wysokości 19,8 tys. zł.

Przy wyborze najkorzystniejszej oferty największe znaczenie będzie miała cena. Wśród pozostałych kryteriów jest też okres gwarancji oraz termin realizacji zamówienia.

Prace mają ruszyć z początkiem marca. Najpóźniej powinny zostać one zakończone do 31 lipca, a bardziej optymistyczny wariant zakłada nawet datę 31 maja. SZK

Lubin z rodziną zamordowanego prezydenta Gdańska

■ **W holu lubińskiego ratusza wyłożono księgę kondolencyjną, do której może wpisać się każdy, kto chce wesprzeć rodzinę zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza lub wyrazić to, co czuje. Wkrótce trafi ona do najbliższych zmarłego samorządowca. Lubinianie uczcili też pamięć Adamowicza zapalając w rynku znicze.**

– Jeżeli rodzina wyrazi zgodę na pogrzeb publiczny, oczywiście się tam pojawię. Jeśli poprosi, żeby nie robić pogrzebu publicznego, uszanuję to i przekażę księgę do rady miejskiej w Gdańsku – dodaje Raczyński, zachęcając mieszkańców do wpisów w księdze pamięci Pawła Adamowicza.

Pierwsza kartka szybko się zapełniła. Tuż po prezydencie Lubina wpisał się pan Edward, który jest mieszkańcem Lubina od 1952 roku.

– Po pierwsze jest to mój kraj – mówi o prezydencie Gdańska pan Edward. – Po drugie od 27 lat związany jestem z WOŚP. Zawsze i wszędzie tępiłem hejt, to co złego mówiono o WOŚP. W życiu nie spodziewałem się, że tak to się skończy – mówi nie ukrywając emocji łamiącym się głosem.

To, co wydarzyło się w niedzielę, 13 stycznia, w Gdańsku, podczas 27. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, poruszyło całą Polskę. Stojący na scenie prezydent Gdańska Paweł Adamowicz został zaatakowany przez 27-letniego mężczyznę i ugodzony nożem. Zmarł następnego dnia w szpitalu.

– To pokazuje, że można rzeczywiście różną nagonką zachęcić ludzi do



Jako pierwszy do księgi wpisał się prezydent Lubina Robert Raczyński

złych czynów, bo to jest chyba istotą tego, co się stało. Powinniśmy hamować się w wypowiedziach publicznych – mówi prezydent Lubina, którego dziennikarze pytają również, czy po tym wydarzeniu pojawił się u niego strach. – Strach jest wpisany w życie. To nie jest tak, że jakaś zbrodnia, wyłapanie jej i napiętnowanie powoduje, że on znika. Trzeba z nim żyć. Moja mama, która do mnie zadzwoniła, była przestraszona, że mnie może to spotkać. Jest 38 mln Polaków, w związku z tym, to każdego może dotyczyć, że złe emocje, złe słowa mogą spowodować motywację do złych działań – podsumowuje.

Lubinianie uczcili pamięć Pawła Adamowicza także zapalając znicze pod rzeźbą Michała Archanioła w rynku.

Dzień pogrzebu prezydenta Gdańska będzie dniem żałoby narodowej.

MARTA CZACHÓRSKA



Lubinianie uczcili pamięć Pawła Adamowicza także zapalając znicze w rynku

Fot. Marta Czachórska

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

upc kanał 133 dekodery Horizon
razem kanał 365 dekodery Mediabox
z TV Bolesławiec

Zginął górnik

» W sobotę, 12 stycznia, przed godziną 10 w Zakładach Górniczych Rudna doszło do wstrząsu. Była to tzw. górnicza „siódemka”. Mimo trwającej półtorej godziny akcji ratowniczej, nie udało się uratować uwięzionego pod ziemią mężczyzny. Łącznie rannych zostało siedem osób.

Do wstrząsu doszło na oddziale G-7 kopalni ZG Rudna Główna o godzinie 9.58. Była to tzw. górnicza „siódemka”. Początkowe informacje mówiły o czterech poszkodowanych górnikach (trzech rannych i jednym uwięzionym pod ziemią), ale później okazało się, że łącznie rannych jest siedmiu pracowników kopalni. Poszkodowani zostali przetransportowani do szpitali w Zielonej Górze, Legnicy i Lubinie. Część z nich po przebadaniu wróciła do domu. Hospitalizacji poddano trzy osoby.

Pod ziemią został uwięziony jeden mężczyzna. Niestety nie udało się go uratować. To 58-letni górnik, operator samojezdnych maszyn górnich. Osierocił dwoje dzieci.

Akcja ratownicza trwała półtorej godziny i zostało w nią zaangażowanych sześć zastępów ratowniczych. Wstrząs odczuli m.in. mieszkańcy Polkowic.

Prezes KGHM ogłosił trzydniową żałobę. To pierwszy śmiertelny wypadek w kopalni KGHM w tym roku.

– Bezpieczeństwo naszych pracowników jest dla mnie i całego zarządu KGHM Polska Miedź bezwzględnie priorytetem. Każdy wypadek, każdy poszkodowany górnik, a szcze-

gólnie każda ofiara śmiertelna to tragedia – napisał w oświadczeniu prezes Marcin Chłudziński. – Tak jak w przypadku każdego tego typu wydarzenia, niezwłocznie prace rozpocznie specjalna komisja, której członkami są przedstawiciele Urzędu Górniczego oraz KGHM. Oceńmy skutki wydarzenia i zdecydujemy o dalszej pracy oddziału. Zapewniam, że z pełną starannością wyjaśnimy wszelkie okoliczności wypadku. Wnioski ze wszelkich niebezpiecznych zdarzeń są niezwłocznie wdrażane w całej spółce i tak będzie także tym razem – dodaje. – Naszym celem jest ciągła poprawa stanu bezpieczeństwa oraz komfortu pracy załóg Polskiej Miedzi. Rzetelnie i skrupulatnie realizujemy określone w przepisach wymagania. Wprowadzamy również wiele rozwiązań wykraczających poza kodeksowe obowiązki pracodawcy, m.in. centralne dyspozytornie, tzw. One Control Room, stałą automatyzację procesów technologicznych pod ziemią oraz kamery służące kontroli bezpieczeństwa naszych górników. Dzięki podjętym działaniom na przestrzeni ostatnich lat liczba wypadków systematycznie spada – czytamy w oświadczeniu. – Mogę jednak zapewnić, że życie ludzkie jest dla nas bezcenne, a bezpieczeń-

stwo pracy zawsze będzie leżało u podstaw podejmowanych przez nas decyzji biznesowych – stwierdza prezes KGHM.

Wyrobiska górnice w oddziale G-7 w poniedziałek, 14 stycznia, oglądała komisja powołana przez kierownika ruchu ZG Rudna. Jak informuje biuro prasowe KGHM, w wizji uczestniczył także Radosław Stach, wiceprezes ds. produkcji oraz przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego, Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu i Państwowej Inspekcji Pracy. Sobotnie zdarzenie określili jako samoistne tąpnięcie.

„Roboty eksploatacyjne w tym miejscu zostały zatrzymane do czasu przeprowadzenia szczegółowej analizy przyczyn zaistniałego tąpnięcia oraz ustalenia zasad i rygorów kontynuowania robót. Analizę taką przeprowadzą specjaliści z ZG Rudna, a jej wyniki będą przedmiotem prac Zespołu KGHM PM S.A. ds. Rozpoznawania i Zwalczania Tępań i Zawalów. Komisja uzgodniła dziś także zakres oraz sposób dokończenia rozpoczętych przed wstrząsem robót strażackich i likwidacyjnych” – czytamy w komunikacie prasowym.

URSZULA ROMANIUK, JOANNA DZIUBEK



W KGHM ogłoszono trzydniową żałobę

Stacja do ładowania e-aut już otwarta

■ W Lubinie można naładować elektryczny samochód. Należąca do KGHM stacja znajduje się na parkingu przy Centrali spółki i jest dostępna dla każdego. W dodatku przez pół roku eauta będą tu „tankowane” za darmo.

Stacja ładowania jest wspólnym projektem KGHM i TAURONU. Obie firmy w październiku ubiegłego roku podpisały porozumienie, na podstawie którego będą realizować projekty z dziedziny elektromobilności.

Otwarta 10 stycznia stacja jest pierwszą w Lubinie i trzecią w Zagłębiu Miedziowym. Dwie pozostałe, należące do innej sieci, znajdują się w Legnicy i Polkowicach. W kraju jest już kilkaset punktów, do których można podłączyć e-auto. Sam TAURON

zamierza rozbudować swoją sieć do około stu stacji ładowania. Pierwsze kroki w tej dziedzinie energetyczny holding postawił jesienią ubiegłego roku, uruchamiając w Katowicach 23 stacje i 20 aut dostępnych w car-sharingu czyli współużytkowaniu.

– W ciągu pierwszego tygodnia mieliśmy ośmiuset użytkowników! Jesteśmy pierwszą firmą, która oferuje kompleksowy system: samochody różnych marek, stacje do ich szybkiego ładowania i aplikację mobilną, która pozwala łatwo znaleźć auto. Tak duże zainteresowanie sprawia, że już myślimy o rozwinięciu systemu o skutery i elektryczne hulajnogi – mówi Agnieszka Sioła, wiceprezes spółki Magenta Grupa TAURON.

W tej chwili dwa elektryczne samochody są do dyspozycji pracowników



Lubińska stacja należy do KGHM, ale w ramach promowania elektromobilności i testowania swoich pomysłów biznesowych TAURON przez pół roku będzie ponosił koszty jej działania

Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji i spółki Inova. Dziennie pokonują około 200 kilometrów. Ich szybkie ładowanie trwa około 45 minut. Jak mówi Radosław Stach, wiceprezes ds. produkcyjnych KGHM, kilka kolejnych aut pojawi

się w grupie jeszcze w tym roku. Po około roku księgowi sprawdzą, jak opłacalne jest ich użytkowanie i zarząd spółki podejmie decyzję, o ile e-samochodów zwiększyć swoją flotę. Rosnąć będzie też sieć ładowarek, które będą się pojawiać w pobliżu oddzia-

łów i spółek holdingu, które będą mieć na stanie takie pojazdy.

– Budujemy firmę odpowiedzialną społecznie, inwestującą w rozwiązania ekologiczne. Jednocześnie wiemy, że popyt na miedź będzie rosł przez rozwój branż związanych z OZE i elektromobilnością. Dlatego chętnie jesteśmy ambasadorem takich rozwiązań, wspierając jednocześnie rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności – mówi Marcin Chłudziński, prezes KGHM.

Lubińska stacja należy do KGHM, ale w ramach promowania elektromobilności i testowania swoich pomysłów biznesowych TAURON przez pół roku będzie ponosił koszty jej działania. Co ważne, z ładowarek mogą korzystać wszyscy użytkownicy samochodów elektrycznych. Za pół roku stacja będzie

nadal dostępna dla wszystkich właścicieli e-samochodów, ale wtedy będą musieli już za naładowanie akumulatorów płacić.

Pracownicy KGHM, którzy mieli okazję jeździć już elektrycznymi samochodami, bardzo je sobie chwala. I nie tylko oni: – Bardzo lubię elektryki. To idealne auto dla kobiet, bo jest cysciutkie, ciche, ekologiczne i wszystkim kobietom polecam samochody elektryczne – mówi Agnieszka Sioła.

Na lubińskiej stacji ładowania kolejek jednak raczej nie będzie. Elektryczne samochody wciąż są bardzo drogie – ich koszt znacznie przekracza 100 tys. zł, a ograniczony zasięg w zestawieniu z nadal niewielką liczbą stacji w Polsce jest dodatkową barierą dla potencjalnych nabywców.

JOANNA DZIUBEK

Program dla kobiet w ciąży w lubińskim szpitalu

» **W lubińskim szpitalu RCZ właśnie ruszył specjalny program opieki nad kobietami w ciąży. Wkrótce uruchomiony zostanie też nowy trakt porodowy, a panie podczas porodu będą mogły skorzystać nie tylko z podtlenku azotu, czyli gazu rozweselającego, ale też ze znieczulenia okołoporodowego.**

Program Koordynowanej Opieki nad Ciężarną, w skrócie KOC, funkcjonuje w lubińskim szpitalu od 1 stycznia tego roku.

– Jest to szeroko rozumiana opieka nad ciężarną i myślę, że program bardzo ładnie odpowiada na potrzebę bezpieczeństwa ciężarnej, dlatego że w jego ramach znajdzie ona odpowiedź na wszelkie swoje wątpliwości, wsparcie i opiekę w dolegliwościach, które być może ją niepokoją na różnych etapach ciąży, skorzysta z konsultacji ginekologa-położnika, z porady położnej, z edukacji laktacyjnej, wreszcie może w naszym szpitalu urodzić i jest objęta opieką w ciągu sześciu tygodni po porodzie, jeśli wyrazi taką wolę – wylicza Małgorzata Bacia, członek zarządu szpitala RCZ w Lubinie.

W ramach KOC nad zdrowiem mamy i dziecka będzie czuwać zespół złożony z lekarza ginekologa, położnej i koordynatora. W razie potrzeby prowadzący ciążę specjalista może zlecać niezbędne badania, konsultacje innych lekarzy lub przyjąć pacjentkę do szpitala, jeśli jej stan zdrowia będzie tego wymagał.

Do programu można przystąpić na każdym etapie ciąży, nawet tuż przed porodem. Po podpisaniu deklaracji każda pacjentka otrzyma kartę informacyjną KOC wraz z danymi kontaktowymi do koordynatora, który będzie sprawował opiekę nad ciężarną oraz wszelkie niezbędne numery telefonów. Nowością jest także całodobowy telefoniczny kontakt ze szpitalem przez specjalny numer telefonu (76 84 01 755) – dzięki temu o każdej porze przyszła mama będzie mogła zadzwonić, uzyskać konsultację i rozwiązać ewentualne wątpliwości dotyczące swojego stanu.

Każda ciężarna otrzyma też plan opieki dostosowany do jej stanu zdrowia i etapu ciąży. Położne zaś pomogą w odpracowaniu indywidualnego planu porodu, uwzględniającego oczekiwania pacjentki, w tym m.in. czy ma to być poród rodzinny i czy są wskazania do znieczulenia okołoporodowego.

– Dotąd kobiety w ciąży same umawiały się do lekarza czy na badania. Dlatego nie wszystkie korzysta-

ły z zalecanej liczby wizyt u ginekologa podczas ciąży, badań USG czy laboratoryjnych. W ramach KOC o wszystko, m.in. o terminowość, rodzaj i liczbę wykonywanych badań czy konsultacji zadamy my – mówi Lidia Albrechtowicz, dyrektor szpitala. – Przyszłe mamy, które zgłoszą się do nas, będą miały też więcej czasu i możliwości na lepsze poznanie szpitala i pracowników, dzięki temu podczas porodu będą w dobrze sobie znanym otoczeniu. Po przyjściu dziecka na świat też cały czas będziemy służyć im pomocą i opieką. Mamy nadzieję, że dzięki temu wzrośnie ich komfort i poczucie bezpieczeństwa – dodaje dyrektor.

W tej chwili comiesięc w lubińskim szpitalu rodzi się około 150 dzieci. Jak podkreśliła Małgorzata Bacia z RCZ, to bardzo wysoki wskaźnik. Do 9 stycznia na świat przyszło tutaj 30 maluchów. Wszystkie świeżo upieczone mamy zdecydowały się przystąpić do nowego programu szpitala.

Wprowadzenie KOC to niejedyna nowość. Wkrótce uruchomiony zostanie nowy trakt porodowy.

– W nowej strukturze otwieramy, prawdopodobnie w lutym, świetnie wyposażony, bardzo nowoczesny, nieodstający od standardów europejskich trakt porodowy, oferujący tę samą wykwalifikowaną kadrę ginekologiczno-położniczą, ale w nowym, bardzo nowoczesnym miejscu – mówi Bacia.

Nowością mają być znieczulenia okołoporodowe, o które – tak jak w przypadku znieczulenia wziewnego podtlenkiem azotu – będzie mogła poprosić każda rodząca. – Myślę, że uruchomimy je w okolicach końca pierwszego kwartału tego roku – dodaje Bacia. – Oczywiście nie każda pacjentka do takiego znieczulenia się kwalifikuje, tutaj musi nastąpić kwalifikacja ze strony jej ginekologa-położnika – dodaje. MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

– Jest to szeroko rozumiana opieka nad ciężarną i myślę, że program bardzo ładnie odpowiada na potrzebę bezpieczeństwa ciężarnej – mówi Małgorzata Bacia, członek zarządu szpitala RCZ w Lubinie

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Więcej ślubów, ale mniej urodzeń

Okazuje się, że wielu lubian wybrało zimowy ślub – w grudniu aż 30 par zawarło związki małżeńskie. Nie był to za to zbyt dobry miesiąc na urodzenie dziecka. W Lubinie na świat przyszło niewiele ponad 100 maluchów. W listopadzie nastąpił zdecydowany spadek zawieranych małżeństw – było ich jedynie 11 – ale w grudniu ich liczba znowu wzrosła. Na ślub zdecydowało się 30 par. Większość z nich, bo aż 26, wybrała ślub cywilny przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, tylko cztery – ślub konkordatowy w kościele. W grudniu 2018 roku w naszym mieście na świat przyszło 118 maluchów. Urodziło się o czterech więcej chłopców niż dziewczynek.



Fot. Pivabay

Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Budziszynskiej, Orlej i Sokolej. Zaś najczęściej nadawanymi imionami w grudniu były: Zuzanna, Maja, Hanna, Lena, Aleksandra oraz Marcel, Mikotaj, Aleksander i Jakub. W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 87 zgonów.

W Lubinie na koniec grudnia 2018 roku zameldowanych na pobyt stały było 69.151 osób, a na pobyt czasowy 877.

MRT

LODOWISKO W LUBINIE

■ od grudnia 2018 do lutego 2019

■ codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

■ ceny od 5 zł

■ nauka jazdy na łyżwach

■ wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



Główna arteria gotowa do końca stycznia

W tej chwili remont jest już prawie skończony. Pozostały do dokończenia drobne rzeczy

» Przebudowa głównej arterii drogowej Lubina jest już na finiszu. Wykonano 98 procent prac. Wszystko powinno być gotowe do końca stycznia.

Przebudowa głównej osi drogowej miasta – od ulicy Scinawskiej przez Niepodległości, Kaczyńskiego, aż po Granitową – to jedna z największych inwestycji drogo-

wych ostatnich lat. Rozpoczęła się w marcu ubiegłego roku i miała potrwać do końca grudnia 2018.

– Podpisaliśmy aneks do umowy z wykonawcą do końca stycznia. Trochę się ten remont przedłużył, ponieważ my, jako miasto, widząc, że prace idą sprawnie, pokusiliśmy się o dodanie kilku zmian już podczas trwania inwestycji – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Najważniejszą z nich było przeprojektowanie miejsc parkingowych przy

ulicy Niepodległości. W pierwotnym projekcie wychodziły one trochę za bardzo w zieleni miejską parku Piłsudskiego. Zmieniliśmy to, przesuwając parkingi bliżej krawędzi drogi – wyjaśnia Jacek Mamiński, dodając, że największe utrudnienia w robotach spowodował upał. – W lecie mieliśmy takie upały, że Państwo Inspekcja Pracy nakazała wykonawcy skrócenie czasu pracy robotnikom – mówi.

Ponieważ prace szły bardzo sprawnie i szybko, miasto

mogło też pozwolić na przerwę w pracach na czas egzaminów dojrzałości.

– III Liceum Ogólnokształcące poprosiło nas o wstrzymanie prac na czas matur – przyznał rzecznik prezydenta Lubina.

W tej chwili remont jest już prawie skończony. Jak wskazuje przedstawiciel miasta, pozostały do dokończenia drobne rzeczy, jak ścieżki rowerowe, mała architektura czy oświetlenie. Robotnicy zajmą się jeszcze zamontowaniem oświetlenia ledowego na wejściach

na przejścia dla pieszych na odcinku od ronda do skrzyżowania z ulicą Marii Skłodowskiej-Curie. Wymieniane też są sygnalizacje świetlne na dwóch skrzyżowaniach: Niepodległości z Kilińskiego i Mieszka I oraz Niepodległości z Armii Krajowej. Te prace wykonywane są nadprogramowo – nie było ich wcześniej w planach – ale miasto nie będzie musiało za nie dodatkowo płacić.

– Chciałbym podziękować kierownikowi za wyrozumiałość i ostrożność, bo wykonaw-

ca prowadził prace na ruchu. Zmotoryzowani mieszkańcy miasta pokazali klasę i to, że można jeździć bezpiecznie w czasie remontu, dzięki temu mogliśmy go szybko zakończyć bez konieczności zamykania drogi – dodaje Mamiński.

Modernizacja ulic zrealizowana została dzięki ogromnej unijnej dotacji, jaką pozyskało miasto – 25 mln zł. Przesunięcie o miesiąc zakończenia inwestycji nie wpłynie na ową dotację.

MARTA CZACHÓRSKA

Wśród najlepszych w Polsce

■ Dwa lubińskie licea ponownie znalazły się na liście najlepszych polskich szkół przygotowanej przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, choć oba zaliczyły spadek.

Właśnie ukazał się kolejny, 21. już ranking przygotowany przez „Perspektywy”. Taka lista najlepszych szkół opracowywana jest co roku.

Tradycyjnie oddzielnie oceniane były licea ogólnokształcące i technika.

„Głównym kryterium rankingowym w klasyfikacji liceów i techników są wyniki matury, zarówno z przedmiotów obowiązkowych, jak i dodatkowych. W połączeniu z kryterium opartym na sukcesach szkół w olimpiadach oraz – w przypadku techników – z wynikami egzaminów zawodowych, daje to zestaw obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny. Kryteria te zostały uwzględnione w rankingu z różnymi wagami, adekwatnymi do ich znaczenia w ocenie pracy szkoły” – czytamy w „Perspektywach”.

O miejscu w rankingu decydowały w przypadku liceów: sukcesy w olimpiadach – 30%, wyniki z matur z przedmiotów obowiązkowych – 25% oraz wyniki z matur z przedmiotów dodatkowych – 45%.

Na liście najlepszych polskich liceów zawsze znajdowało się 500 szkół. Po raz pierwszy listę rozszerzono do tysiąca placówek. W tym roku na pierwszym miejscu uplasowało się XIV Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica z Warszawy, zrzuca-

jąc tym samym z pozycji lidera XIII LO ze Szczecina, które górowało nad innymi szkołami od kilku lat.

Z lubińskich liceów na stałe w pięćsetce najlepszych polskich szkół zadomowiło się I LO im. Mikołaja Kopernika, choć co roku klasyfikowane jest na innym miejscu. Tym razem szkoła z Lubina zaliczyła spadek z miejsca 179. na 181. Do tej pory lubiński Kopernik najwyżej znajdował się na 115. miejscu w 2017 roku. Wcześniej był między innymi 148. czy 207.

Wśród szkół licealnych na Dolnym Śląsku I LO tym razem uplasowało się na 15. miejscu.

Z pierwszej pięćsetki wypadło w tym roku lubińskie II Liceum Ogólnokształcące. Sklasyfikowano je w najnowszym rankingu „Perspektyw” na 543. miejscu. Poprzednio było 442. Zaś wśród dolnośląskich liceów drugie jest tym razem 41.

W tegorocznym rankingu techników nie znalazła się żadna szkoła z Lubina. Na liście jest pięćset placówek.

Tym razem przeanalizowano wyniki 2126 liceów ogólnokształcących oraz 1731 techników (bez szkół dla dorosłych). Przygotowano właściwie pięć rankingów. Najważniejsze z nich to lista najlepszych liceów i techników. Ich uzupełnieniem są trzy ogólnopolskie rankingi: maturalny liceów ogólnokształcących, maturalny techników oraz szkół olimpijskich.

Audiowizualnych To był rok inwestycji

■ Ubiegły rok był rokiem inwestycji. Największe z nich to: przebudowa głównej drogi przebiegającej przez miasto, budowa strzelnicy sportowej, zakończenie rewitalizacji rynku, połączenie z S3 i rozbudowa basenów zewnętrznych. W tym roku najważniejszą sprawą będzie przywrócenie kolei. Rok 2018 podsumowuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Remont głównej arterii miasta to najważniejsza droga inwestycja mijającego roku.

– Myślę, że mieszkańcy Lubina zasługują na

pochwałę, dlatego że prowadziliśmy dosyć skomplikowane inwestycje, trudne, jeśli chodzi o układ komunikacyjny, w tym wypadku mówimy o centralnej arterii komunikacyjnej, którą – nie ma co ukrywać – prawie żeśmy zamykali – stwierdza Robert Raczyński, prezydent Lubina.

Ważne dla miasta było również otwarcie nowego odcinka trasy ekspresowej S3: Lubin Północ – Lubin Południe. Otwarcie kolejnego fragmentu tej trasy to nie tylko szybkie połączenie Lubina z sąsiednimi miastami, ale także perspektywa do uruchomienia strefy ekonomicznej.

– Wreszcie się otworzy-

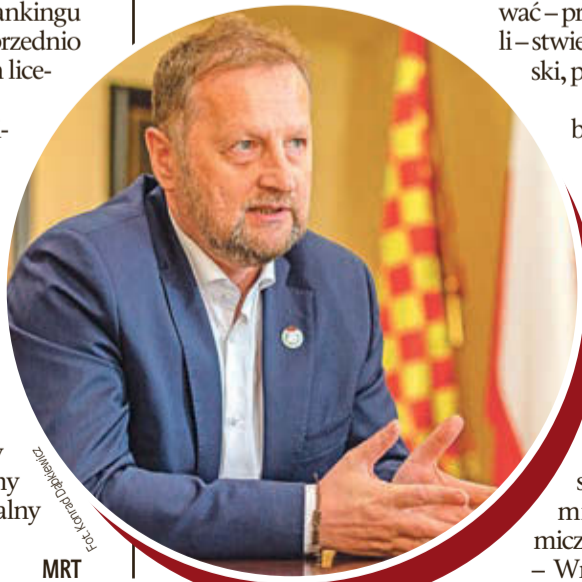
ła, wreszcie mamy łączność ze światem. Wreszcie dojeżdżamy do autostrady, która otwiera nas na świat – dodaje prezydent.

Otwarcie Muzeum Historycznego to kolejna inwestycja minionego roku. Instytucja mieści się w lubińskim ratuszu i od maja 2018 r. jest otwarta dla zwiedzających.

W 2019 roku największą planowaną inwestycją jest przywrócenie kolejowego połączenia. Przygotowania trwają od kilku lat.

– Zakończyliśmy długie skomplikowane rozmowy dotyczące połączeń kolejowych Lubina z Wrocławiem. Wiemy, że połączenia te będą nie dwa, trzy razy dziennie, ale zamkną się w pierwszej fazie 12-krotnością układu komunikacyjnego Wrocław – Lubin. Staramy się o wprowadzenie nowych połączeń z północną częścią Polski. Chcemy się otworzyć na Zieloną Górę, być może także na Berlin. Wszystkie te decyzje zapadną mam nadzieję w tym roku – dodaje Robert Raczyński.

ANNA TATARYNOWICZ



MRT





**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Nowy Rok – nowe środki na aktywizację bezrobotnych

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie otrzymał środki na aktywizację osób bezrobotnych w 2019 roku. Decyzją Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej przyznano ponad 4 mln zł, z czego 2,9 mln zł w ramach dwóch programów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Te dwa programy to: Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój dla osób do 30. roku życia oraz Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego dla osób bezrobotnych powyżej 30. roku życia. Kwota przyznanych środków jest podobna do tej jaką urząd otrzymał w roku ubiegłym

11 stycznia br. odbyła się Powiatowa Rada Rynku Pracy, która zatwierdziła podział środków na poszczególne formy wsparcia oraz „Plan aktywizacji osób bezrobotnych

Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie na 2019 rok”. Zatem od tego dnia możliwe jest wydatkowanie środków, tj. pracodawcy mogą składać wnioski a urząd może podpisywać umowy dot. poszczególnych form wsparcia. Na bieżąco można składać wnioski na staże, szkolenia, prace interwencyjne, refundacje wynagrodzeń osób po 50. roku życia lub doposażenia stanowiska pracy. Osoby młode do 30. roku życia mogą ubiegać się o przyznanie bonu: stażowego, szkoleniowego, na zasiedlenie oraz zatrud-

nieniowego. Wnioski na ww. formy wsparcia przyjmowane będą do wyczerpania środków.

Urząd rozpatrując wnioski i kierując osoby bezrobotne na poszczególne formy wsparcia będzie kładł szczególny nacisk na efektywność zatrudnienia po ich zakończeniu, w tym w szczególności po stażach oraz szkoleniach zawodowych. Oznacza to, że szansę na staż czy szkolenie będą miały przede wszystkim te osoby, na wnioskach których pracodawca deklaruje zatrudnienie na umowę o pracę

w pełnym wymiarze czasu pracy na okres co najmniej 3 miesiące. Znaczenie ma również dotychczasowa współpraca pracodawcy z urzędem – PUP może odmówić współpracy pracodawcy, który w ostatnich 24 miesiącach nie wywiązał się z umów zawartych z tut. Urzędem.

Na początku marca urząd planuje uruchomić nabór wniosków na jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W ubiegłym roku dotacje cieszyły się dużym zainteresowaniem i tut. PUP nawet w grudniu roz-

patrywał wnioski i podpisywał umowy o przyznanie środków.

Urząd Pracy w Lubinie otrzymał również decyzję dot. przyznania środków w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego na szkolenia i przekwalifikowania pracodawców i ich pracowników w wysokości 800 tys. zł (jest to o ponad 500 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym). Urząd planuje ogłosić nabór wniosków od pracodawców w lutym br. Należy zwrócić uwagę, iż Rada Rynku Pracy w porozumieniu z Ministrem Rodziny, Pracy i Poli-

tyki Społecznej ustaliła nowe priorytety wydatkowania środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego na 2019 rok (priorytety dostępne są na stronie www.lubin.praca.gov.pl).

Osoby bezrobotne zainteresowane szczegółowymi informacjami dot. możliwości skorzystania z poszczególnych form wsparcia powinny kontaktować się ze swoim doradcą klienta, natomiast pracodawcy mogą kontaktować się z pracownikami urzędu Panią Natalią Samulską lub Piotrem Rusynko (76 846 14 71 lub 72).

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**BEZPŁATNA
KOMUNIKACJA**
NAJWIEKSZA W POLSCE



**Zostaw samochód,
jedź autobusem**

POBIERZ APLIKACJĘ MOBILNĄ
APPSTORE GOOGLE PLAY:
LUBIŃSKIE PRZEWOZY PASAŻERSKIE



Gmina
Miejska
Lubin



Powiat
Lubiński



Miasto
i Gmina
Ścinawa



Gmina
Wiejska
Lubin

Interreg
CENTRAL EUROPE



European Union
European Regional
Development Fund

Peripheral Access

Niniejszy materiał stanowi część społecznej kampanii marketingowej realizowanej w ramach projektu „Peripheral Access” i jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w programie INTERREG CENTRAL EUROPE.

Tragiczny wypadek. Nie żyje kierowca

■ Nie żyje młody mężczyzna – to skutki wypadku, do którego doszło w środę, 9 stycznia, po godzinie 22 w Krzeczynie Wielkim.

Do wypadku doszło na drodze Krzeczyn Wielki – Gorzyca.

– 33-letni mieszkaniec powiatu polkowickiego jechał w kierunku Gorzycy. Na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do rowu, uderzając w betonowy przepust, drzewo i dachując – mówi Anna Szajbler z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Kierowca zginął na miejscu. Jechał sam. Na miejscu wypadku pracowali policjanci, prokurator oraz biegły.

– Trwają czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn tego zdarzenia – dodaje policjantka.

To pierwszy śmiertelny wypadek na drogach powiatu lubińskiego w tym roku. Tego dnia było bardzo ślisko. Biuro Prognoz Meteorologicznych ostrzegło przed oblodzeniem. MRT

Kierowca zginął na miejscu. Jechał sam



Fot. Katarzyna Skoczylas

Próbował przekupić policjantów

68-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego próbował przekupić policjantów, by zrezygnowali z ukarania go za zbyt szybką jazdę. Teraz zamiast mandatu może dostać karę nawet do 10 lat więzienia. Kierowca scanii przekroczył dozwoloną prędkość, dlatego zatrzymali go lubińscy policjanci. Mężczyzna chcąc uniknąć odpowiedzialności, próbował wręczyć funkcjonariuszom 100 zł łapówki. – W trakcie wykonywanych czynności służbowych przez policjantów, kierowca, chcąc uniknąć odpowiedzialności prawnej, zaproponował funkcjonariuszom odstąpienie od dalszych czynności w zamian za wręczenie korzyści majątkowej – przyznaje młodszy aspirant Anna Szajbler z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut udzielenia korzyści majątkowej. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat – dodaje. MRT

Kolejny pijany kierowca

Chociaż pił wcześniej alkohol, zdecydował się wsiąść za kierownicę. Na szczęście daleko nie ujechał. Teraz grożą mu nawet dwa lata więzienia.

Podczas rutynowej kontroli drogowej policjanci lubińskiej drogówki zatrzymali BMW. Od mężczyzny siedzącego za kierownicą natychmiast wyczuli silną woń alkoholu.

38-letni mieszkaniec Lubina wydmuchął przy policjantach prawie promil alkoholu.

Nieodpowiedzialnego kierowcę czekają teraz surowe kary. – Po raz kolejny przypominamy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata – mówi młodszy aspirant Anna Szajbler z lubińskiej komendy. KS

KRYMINALKI

Próbował podpalić pub, nagrał go monitoring



Fot. TV Regionalna.pl

» Ktoś próbował podpalić pub Euforia. Podpalacza uchwycił monitoring. Właściciel lokalu opublikował na Facebooku film z nim i poprosił mieszkańców o pomoc w zidentyfikowaniu piromana.

Jak mówi właściciel Euforii, straty nie są znaczne i już w piątek lokal będzie normalnie otwarty. Przyznaje, że nie ma pojęcia, dlaczego ktoś próbował podpalić pub.

– Sprawca został nagrany przez monitoring. Wybił szybę, nalał benzyny i podpalił petardą – mówi Adam Pisarski, właściciel Euforii, apelując do podpalacza, by sam zgłosił się na policję. – Na naszym

profilu na Facebooku umieściliśmy film z monitoringu, na którym widać sprawcę i prosimy o pomoc w jego zidentyfikowaniu. Dla osoby, która przyczyni się w ten sposób do jego ujęcia, przewidziana jest nagroda. Jeśli ktoś coś wie, na ten temat, prosimy, by skontaktował się z policją, dzwoniąc pod 112 – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

14 stycznia o godzinie 5.42 dyżurny lubińskiej policji otrzymał zgłoszenie, że nieznany mężczyzna wybił szybę i wrzucił coś do środka, do pubu, czym spowodował pożar – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Podobną informację otrzymała straż pożarna. Jak informuje dyżurny lubińskiej straży, akcja gaśnicza trwała dwie godziny i brały w niej udział cztery zastępy.

Na miejscu pojawiła się grupa dochodzeniowo-śledcza policji. Funkcjonariusze będą ustalać dokładne przyczyny pożaru i szukać podpalacza.

Mężczyzna wybił szybę, nalał benzyny i podpalił petardą



Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 piza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZY

RRSO 0%

Kredyt OK

Pożyczka za ZERO

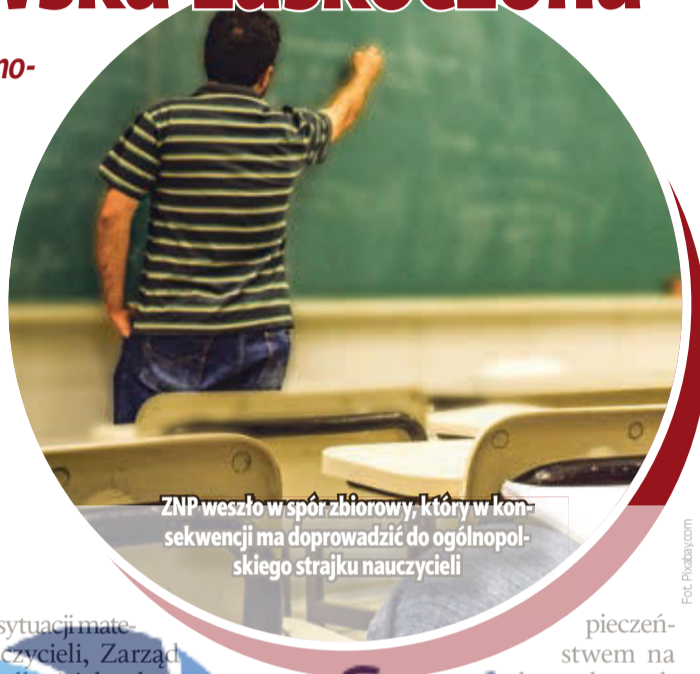
Lubin
ul. Jana Pawła II 82D/II
tel. 76 841 28 18

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0,00%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 2 000,00 zł, oprocentowanie zmienne 0,00%, całkowity koszt kredytu 0,00 zł (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 0,00 zł), okres kredytowania: 30 dni. Kalkulacja została dokonana na dzień 1.06.2018r. na reprezentatywnym przykładzie. Z oferty „0 zł kosztów” mogą skorzystać Klienci, którzy zawierają pierwszą umowę o pożyczkę do 3 000,00 zł z CAPITAL SERVICE S.A. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej zdolności kredytowej Klienta. Oferta jest ograniczona czasowo. Szczegóły oferty dostępne w Oddziale u Doradcy Klienta. Opłata za połączenie jest zgodna z cennikiem operatora.

Nauczyciele będą strajkować.

Minister Zalewska zaskoczona

» **Fiaskiem zakończyły się czwartkowe rozmowy związków zawodowych działających w oświacie z minister edukacji Anną Zalewską. Szefowa resortu nie zgodziła się bowiem na zaproponowane przez pedagogów podwyżki. Na to z kolei był przygotowany zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, który kilka godzin później podjął uchwałę o ogólnopolskim strajku. Ma on polegać na „całkowitym powstrzymaniu się od pracy”. Choć oficjalne terminy nie zostały podane, to jednak mówi się w tym kontekście o okresie matur i ważnych egzaminów szkolnych.**



ZNP weszło w spór zbiorowy, który w konsekwencji ma doprowadzić do ogólnopolskiego strajku nauczycieli

Foto: PixaBay.com

Burzliwy przebieg miało spotkanie płacowe przedstawicieli związkowych z minister edukacji Anną Zalewską, do którego doszło 10 stycznia. Na początku szefowa resortu wraz z członkami Solidarności opuściła salę Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie ze względu na... zbyt dużą liczbę związkowców. Po powrocie zaproponowała kilka rozwiązań, które ZNP określił jako „pustosławie”. Na koniec przekazano jej paski z wynagrodzeniami nauczycieli. Ostatecznie zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami do kompromisu nie doszło.

Na zorganizowanym kilka godzin później spotkaniu zarządu głównego ZNP zdecydowano o sporze zbiorowym, który w konsekwencji ma doprowadzić do ogólnopolskiego strajku nauczycieli.

– W związku z tym, że rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej nie posunęły nas w realizacji postulatów Związku Nauczycielstwa Polskiego ani o złotówkę czy o milimetr i skoro pani minister Anna Zalewska w całym tym słowotoku nie przedstawiła żadnego racjonalnego projektu

tu poprawy sytuacji materialnej nauczycieli, Zarząd Główny po długiej, bardzo emocjonującej dyskusji, podjął uchwałę, z której wynika, że od 10 stycznia rozpoczynamy procedurę zmierzającą do wszczęcia sporu zbiorowego – mówił prezes ZNP Sławomir Broniarz.

Do 8 lutego ogniu ZNP mają występować do dyrektorów placówek edukacyjnych o tysiąc złotych podwyżki. Jeśli szef szkoły albo przedszkola, postulat nie spełni, przyjdzie czas na rozpisywanie wśród pracowników referendów, czy wezmą udział w strajku. – Żeby można było przeprowadzić strajk, który byłby legalny i który nie zagroziłby nauczycielom utratą pracy czy szykanami, musimy wejść w spór zbiorowy i przejść przez wszystkie procedury. Najpierw występujemy z żądaniami do dyrektorów o podwyżki. Dyrektorzy muszą nam odpowiedzieć na te żądania, ale wiadomo, że oni nie są w stanie ich spełnić, ponieważ jest to decyzja rządu. Po tym w dalszym ciągu będziemy prowadzić procedury zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, które, jeżeli nie przyniosą efektów, zakończą się strajkiem – tłumaczy Beata Goldszajdt, prezes lubińskiego oddziału ZNP.

Choć oficjalnie nikt nie potwierdza formy protestu, to jednak najbardziej prawdopodobne jest całkowite powstrzymanie się od pracy przez nauczycieli, szczególnie podczas matur lub innych ważnych egzaminów. – Aby nasze działania były odczuwalne to musi dojść do takiej sytuacji, że ktoś zwróci uwagę na naszą sytuację, bo po prostu jesteśmy lekceważeni. Na pewno dzieciom się krzywdzi nie stanie. Jeżeli pielęgniarki mogą odejść od łóżek pacjentów czy policjanci nie przejmują się bez-

pieczeństwem na drogach, walcząc o swoje, to dlaczego nie nauczyciele? Dlaczego my mamy zawsze być poszkodowani? Dlaczego my mamy chodzić w podartych rajstopach? Dlaczego my mamy nie pójść czasem do kina czy do lekarza? – zauważa działaczka związkowa.

Twierdzi też, że na terenie powiatu lubińskiego jest duże zainteresowanie strajkiem ze strony nauczycieli: – Dzwonią i dopytują co dalej, co będziemy robić. Mam nadzieję, że to się przełoży na okres dłuższy przez ten czas, gdy będziemy negocjować z dyrektorami.

Jak poinformował Broniarz, harmonogram, termin i datę protestu pozostawia do wiadomości Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Szef związku podkreślił też, że data strajku tak długo, jak będzie to możliwe, będzie utrzymana w tajemnicy. Jego zdaniem „już dziś organy samorządowe, kuratorzy oświaty podejmują różnego rodzaju działania, które mają wystraszyć nauczycieli, żeby zrezygnowali z podejmowania takich dramatycznych działań”.

Do słów prezesa ZNP odniosła się sama minister Anna Zalewska, która stwierdziła, że jest „zaskoczona taką jednoznacznością pana prezesa Broniarza”, ponieważ strony umówiły się na dalsze rozmowy. Szefowa resortu przypomniała też, że zgodnie z ustaleniami związku zawodowe miały czas do 16 sierpnia, by ustosunkować się do jej propozycji. Kolejne spotkanie MEN ze związkowcami zaplanowano na 22 stycznia.

Warto zauważyć, że w wielu polskich miejscowościach nauczyciele już teraz masowo idą na zwolnienia lekarskie. W Lubinie ten problem jednak nie występuje. Rzecznik miejscowego ratusza Jacek Mamiński twierdzi, że liczba nauczycieli przebywających obecnie na L4 nie odbiega znacząco od tej z lat poprzednich w tym samym okresie. SZYMON KWAPIŃSKI

Rocznie zjadamy 2 kg chemii

■ **Ponad dwa kilogramy barwników, konserwantów, stabilizatorów, zagęszczaczy i innych substancji dodatkowych co roku trafia do naszego żołądka. Styczienny raport Najwyższej Izby Kontroli otwiera nam oczy – zwracamy uwagę na to, co jemy. Jednego dnia możemy przyswoić nawet 85 różnych „E” i to wcale nie stołując się na mieście.**

Etykiety na produktach spożywczych – jedni całkowicie omijają je wzrokiem, drudzy pieczołowicie czytają.

– Niestety tych drugich osób jest znacznie mniej – mówi dietetyk Magdalena Ptaszkowska i przyznaje, że do jej gabinetu trafia jedynie 2-3 procent świadomych konsumentów. – W zatrważającej większości ludzie nie czytają składu produktów, a to błąd – mówi.

W jednym z pierwszych w 2019 roku raportów NIK czytamy, że brakuje właściwego nadzoru nad stosowaniem dodatków „E” w żywności. Właściwe organy badają każdą substancję osobno. Jeśli jest ona bezpieczna, czyli zaakceptowana przez Europejski Urząd Bezpieczeństwa i Żywności (EFSA), wówczas dopuszcza się ją do użytku. Wszystkie te dodatki mają przedłużać trwałość produktu, poprawić jego smak i wygląd, umożliwić stworzenie wersji „light”. Nikt nie kontroluje jednak, co się dzieje po połączeniu tych składników, gdy przyswoimy całą paletę „E”.

A chemicznych dodatków w naszym menu jest mnóstwo. Obawiać się ich powinni zarówno ci stołujący się na mieście, jak i ci, którzy jedzą w domu, w ich mniemaniu zdrowo. Kontrolerzy NIK wzięli pod lupę 501 powszechnie używanych wyrobów. W pojedynczym produkcie znajdziemy średnio pięć substancji dodatkowych. Niechlubne pierwsze miejsce zajęła kiełbasa śląska wieprzowodrobiowa, która ma aż 19 takich dodatków. Słabo wypadają także przeciętne parówki, mające w sobie 16 ulepszczy czy na pozór zdrowa sałatka warzywna ze sędziem i groszkiem, która ma 12 dodatków w porcji.

Tylko 11 procent produktów nie zawierało substancji dodatkowych. Znajdziemy wśród nich m.in. żywność nieprzetworzoną, miód, masło, mleko pasteryzowane i sterylizowane, naturalną wodę mineralną, kawę, herbatę liściastą.

NIK opracował hipotetyczny, ale prawdopodobny jadłospis przeciętnego Polaka, zakładając że obiad wykona sam w domu. Wynika z nie-

go, że dziennie zjadamy aż 85 wszelkiej maści „E”.

Według tego, co podaje EFSA, pojedyncze dodatki w określonej ilości są przez nas tolerowane. Ale co się stanie, gdy do naszego organizmu trafi prawdziwa mieszanka tych związków? Na ile będzie to bezpieczne dla naszego organizmu? Takich badań do tej pory ma, nie było i nie wiadomo, czy będą.

– Podlegamy pod polskie i unijne prawo. Do tej pory nie powstała teoria naukowa mówiąca o wpływie kumulacji tych związków. Nie wiemy nic o tej synergii, czy te dodatki się potęgują, czy niwelują. Jeśli nie ma badań, my nie mamy punktu zaczepienia – tłumaczy Janina Szelańska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie.

Jak uczuła Magdalena Ptaszkowska, ciągle łapiemy się opakowanie towaru. – Wierzmy sloganom reklamowym oraz zapewnieniom producentów o rzekomo zdrowym składzie. Ludzie w ogóle nie czytają etykiet i nie mają elementarnej wiedzy o dodatkach – mówi. – Ze swojej praktyki mogę dodać, że dużo uważniejsze i skrupulatniejsze są osoby, które na coś chorują. Obserwując na sobie pozytywne efekty unikania różnych substancji, wykazują się większą starannością przy doborze produktów spożywczych – tłumaczy dietetyczka.

Warto zaznaczyć, że jedno „E” drugiemu nierówne. To urzędowa nomenklatura nakazuje używania nazw chemicznych. Jedne substancje mogą być silnymi alergenami, powodować u dzieci nadpobudliwość, a inne – pochodzą z przyrody. Tajemniczo brzmiące E-162 to betaina czyli ciemnoczerwony barwnik pochodzący z buraka ćwikłowego, zaś E-100 to kurkumina czyli żółty odcień wyekstrahowany z kurkumy.

Jeśli mamy zastrzeżenia co do rzetelności oznakowania produktu, możemy udać się z tym problemem do sanepidu. – Jeśli ktoś ma podejrzenia, że towar jest nieprawidłowo oznakowany, może nam to nieodpłatnie zgłosić, zajmujemy się tym. Badamy produkty na różnych płaszczyznach. Musimy jednak wiedzieć, gdzie produkt był kupiony, by odnaleźć konkretną partię i pobrać z niej próbki – tłumaczy Janina Szelańska.

Wszystkich zainteresowanych wnioskami NIK, zapraszamy do zapoznania się z pełnym raportem o „E” dodatkach w żywności. A w rzeczywistości należy podejść do sprawy przede wszystkim z rozsądkiem.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



– W dalszym ciągu będziemy prowadzić procedury zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, które, jeżeli nie przyniosą efektów, zakończą się strajkiem – mówi Beata Goldszajdt, prezes lubińskiego oddziału ZNP

Powiatowe

Musiął zamiast Maćkały. Zmiany w radzie

» W piątek, 11 stycznia, nastąpiła kolejna zmiana we władzach powiatu lubińskiego. Z funkcji przewodniczącego rady odwołany został Tadeusz Maćkała z klubu PiS, a w jego miejsce wybrano Jadwigę Musiał z Lubin 2006.



Od lewej: Tadeusz Maćkała i Jadwiga Musiał

Przyczyną złożenia wniosku o odwołanie było łamanie przez pana przewodniczącego ustaw o samorządach, łamanie statutu i brak współpracy z radnymi oraz nieliczenie się z ich opinią, a także opinią radców prawnych – wylicza starosta lubiński Adam Myrda, wskazując jednocześnie, że jedna z uchwał nie powinna być w ogóle procedowana, bo za jej wprowadzeniem do porządku obrad nie zagłosowała bezwzględna większość radnych. – Uchwała ta nakładała na zarząd powiatu obowiązek podejmowania decyzji za uprzednią zgodą rady powiatu. Nie można tak ubezwłasnowolnić zarządu. To w swoim piśmie wyartykułował też wojewoda – dodaje, wskazując pismo, jakie powiat otrzymał od władz województwa.

Starosta wylicza też kolejne sprawy, jak wniosek przewodniczącego Tadeusza Maćkały do zarządu o zaopiniowanie uchwały o apelu do prezydenta Lubina, by miasto nie przejmowało siedmiu sołectw należących do gminy.

– Apel może być, ale nie może to być uchwała. W przypadku apelu nie jest potrzebna opinia zarządu. Rodzi się też pytanie, dlaczego, jeśli zwracamy się z apelem do prezydenta Lubina, nie zwracamy się też do wójta Kielana, chcącego przejąć tereny miejskie – dodaje starosta lubiński. – Ponadto przewodniczący faworyzuje jedną stronę. W poprzedniej kadencji przewodnicząca ustalała godziny i terminy sesji ze wszystkimi klubami w radzie. Gdy zwróciłem na to uwagę, pan przewodniczący powiedział: „Ja uzgodniłem” i wymienił dwa nazwiska z klubu radnych PiS. Tak nie powinno być – dodaje starosta Myrda.

Podczas głosowania większość radnych opowiedziała się za odwołaniem

– Przyczyną złożenia wniosku o odwołanie było łamanie przez pana przewodniczącego ustaw o samorządach, łamanie statutu i brak współpracy z radnymi oraz nieliczenie się z ich opinią, a także opinią radców prawnych – wylicza starosta lubiński Adam Myrda

Tadeusza Maćkały z funkcji przewodniczącego. „Za” zagłosowało 12 osób, „przeciwko” 11.

– Ja wyznaję taką zasadę, że przewodniczącym czy kimś innym w życiu się bywa, człowiekiem się jest do końca życia i to jest dla mnie najważniejsze – stwierdził po głosowaniu Tadeusz Maćkała. –

Myszę, że ugrupowanie pana prezydenta Roberta Raczyńskiego ustami pana starosty mówiło o tym, że chce współpracować ze wszystkimi ugrupowaniami, które są w radzie powiatu. Tak niestety tylko zabrzmiały słowa, bo czyni się takie, że z żadną z formacji – ani z Platformą, ani z Nowoczesną, ani z Prawem i Sprawiedliwością – nikt rozmów nie prowadził. Dzisiejsze głosowanie wyraźnie świadczy, że tu nie chodzi o pluralizm, o demokrację, ale o władzę absolutną – mówił przedstawiciel PiS.

Nową przewodniczącą rady powiatu lubińskiego wybrano Jadwigę Musiał, która pełniła tę funkcję w poprzedniej kadencji.

– Postaram się prowadzić sesje merytorycznie i sprawnie. Proszę, by nasza praca była konstruktywna na rzecz samorządu, by przynosiła konkretne korzyści mieszkańcom powiatu lubińskiego – zwróciła się do radnych Jadwiga Musiał.

Bezpłatne badania to tak naprawdę sprzedaż

■ **Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał jedną z firm zapraszających na bezpłatne badania, które okazywały się tak naprawdę pokazem handlowym a ich jedynym zadaniem było sprzedanie towaru. Również mieszkańcy powiatu lubińskiego nieraz dali się nabrać firmom działającym na podobnej zasadzie. Przed takimi „badaniami” ostrzegła Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów z Lubina, ostrzegła i UOKiK.**

Pisaliśmy o podobnych przypadkach już nieraz. Schemat spotkań zazwyczaj wygląda podobnie – bezpłatne badanie, dziwna diagnoza i na koniec „cudowne” leczenie przy pomocy zakupionych na miejscu produktów. Wiele osób daje się oszukać i kupuje. Lubinianie ostatni raz otrzymali do skrzynek pocztowych ulotki zachęcające do wykonania takich pozornie bezpłatnych badań w grudniu.

UOKiK po wielu skargach wszczął postępowanie przeciwko jednej z firm działających w taki sposób i ostatecznie zdecydował się ją ukarać. Promed Sp. z o.o. w Poznaniu, wcześniej działająca pod nazwą NMedical, NovuMedical, musi zapłacić 370 tys. zł. Decyzja nie jest prawomocna.

– Decyzji nadaliśmy rygor natychmiastowej wykonalności. Oznacza to, że Promed musi od razu zmienić praktykę. Na prezentacje tej firmy przychodzą osoby starsze, które Promed straszy różnymi chorobami, aby tylko zawarły z nim umowę. To jest sprzeczne z prawem i niemoralne – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Promed, który zresztą nie jest jedyną firmą, która działa w ten sposób, dzwoni do mieszkańców i zaprasza na bezpłatne badania. Okazuje się, że tak naprawdę celem zaproszenia jest sprzedaż drogiego pakietu medycznego. „Badania” wykonują pracownicy Promedu, którzy nie są lekarzami. „Korzystają ze sprzętu, który nazywa się analizator Quantum, jednak to urządzenie nie jest wyrobem medycznym, jego skuteczność nie została

potwierdzona” – informuje UOKiK.

– Wątpliwości UOKiK budzi wiarygodność tych badań. Konsument przez półtorej minuty trzyma w ręce sondę, a później dostaje wydruk z informacją o tym, że np. ma miażdżycę, choroby reumatyczne kości, infekcje płuc. Nie można w ten sposób zdiagnozować choroby – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Na podstawie wydruku wykonujący badanie sugerują, że stan zdrowia konsumenta jest zagrożony. Pomóc może program medyczny firmy – czyli mata rehabilitacyjna i pobyt w centrum medycznym. Koszt to 5,5 tys. zł.

„Jedna z osób napisała, że badanie polegało na trzymania metalowej rączki. Na podstawie wydruku Pan powiedział, że jestem bardzo chora, zasugerował, że mam chorą wątrobę, zapalenie kości rąk, nie funkcjonuje mi pół mózgu. Nie zwracał uwagi na to, co mówię. Namawiał mnie na wyjazd na tydzień na rehabilitację, powiedział, że wyzdrowieję” – czytamy w komunikacie UOKiK.

Nikt nie powie wprost, że celem zaproszenia nie jest badanie, a sprzedaż określonego towaru. Promed odmawiał jeśli ktoś chciał odstąpić od umowy, którą podpisał na prezentacji, twierdząc, że ustawa o prawach konsumenta, która dotyczy m.in. osób kupujących na pokazach, nie obowiązuje przy umowach o usługi medyczne.

UOKiK uważa, że ustawowe wyłączenie prawa odstąpienia nie stosuje się do umów zawieranych przez Promed, ponieważ prezentacje i badania prowadzą handlowcy, a nie lekarze. Konsumentom mają prawo rezygnować z usług bez ponoszenia kosztów w terminie przewidzianym przez prawo, czyli 14 dni.

Konsumentom mogą się zwrócić o pomoc do UOKiK, dzwoniąc na infolinię: 801 440 220 lub 22 290 89 16, a także pisząc na maila porady@dlakonsumentow.pl.

W naszym regionie funkcjonuje też powiatowy rzecznik konsumentów, który przyjmuje w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie w pokoju nr 29. Można też zadzwonić pod numer: 76 746 71 30.



„Za” odwołaniem Maćkały za głosowało 12 radnych, „przeciwko” 11

Lubin pobił swój orkiestrowy rekord

» Pobito rekord i zebrano ponad 130 tysięcy złotych podczas 27. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 140 wolontariuszy, dwa sztaby, setki przedmiotów na licytacjach, a na zakończenie fire show i setka balonów ku niebu – tak wyglądał w Lubinie niedzielny finał. – Ludzie wrzucają nam do puszek nawet złote pierścienie i obrączki – mówią dwie Amelie, które spotkaliśmy z puszkami pod Centrum Kultury Muza w Lubinie.

Od niedzielnego poranka młodzież kwestowała z puszkami, a kurtki i płaszcze lubinian zdobiły charakterystyczne, czerwone serduszka. Mimo deszczowej i wietrznej pogody, wolontariuszy spotkać można było wszędzie: na ulicach czy w autobusach.

Dwie Amelie pomagają orkiestrze po raz pierwszy. – Stoimy od rana, a ludzie wrzucają nam mnóstwo pieniędzy – mówią, pokazując reklamówkę pełną miedzianych monet. Ale zdarzają się i cenniejsze okazy. – Mnie wrzucono złoty pierścionek – uśmiecha się Amelia. – A mnie dwie złote obrączki – dopowiada koleżanka.

Okazało się, że brzydka pogoda wcale nie przeszkodziła mieszkańcom. – Ludzie machają do nas i wołają nas nawet z samochodów – opowiadają wolontariuszki.

W tym roku w Lubinie były dwa sztaby, jeden tradycyjnie w biurze Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, a drugi w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie. 27. finał rozpoczął się od wydarzeń sportowych zorganizowanych w Szkole Podstawowej nr 10, na lubińskiej strzelnicy sportowej oraz w Młodzieżowym Domu Kultury. Później, orkiestra przeniosła się do Centrum Kultury Muza, restauracji Baron, by zakończyć dzień Świąteczkiem do Nieba na skate parku.

Od godziny 16 w Muzie trwały licytacje.

– Co roku przyłączamy się do tej pięknej inicjatywy. Zgromadziliśmy mnóstwo ciekawych przedmiotów,



jest ich około setki. Lubinińscy artyści podarowali nam wyroby ceramiczne, malarstwo. Mamy koszulki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, torby, ramki na tablice rejestracyjne – wlicza Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza w Lubinie, wspominając, że w zeszłym roku udało się im zebrać prawie osiem tysięcy złotych. – Chcielibyśmy pobić rekord – dodaje.

Udało się – panel aukcyjny w Muzie zasilili konto WOŚP kwotą 10.075 zł.

Licytację w Muzie uatrakcyjniały występy wokalne uzdolnionej młodzieży.

Równocześnie dru-

ga aukcja trwała w restauracji Baron przy ul. Kościuszki. A tam, m.in. impreza z DJ-em, kącik dla dzieci, pokazy pierwszej pomocy i ratownictwa górniczego, stoisko fundacji DKMS.

– Każdego dnia zgłaszali się do nas darczyńcy, a liczba przedmiotów na licytacji przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Nawet w niedzielę dowiozłem kolejną pulę. Mamy choćby akordeon, voucher na zaprojektowanie wnętrza, kursy szkoleniowe – wlicza Mariusz Jaworski, szef sztabu MDK w Lubinie.

Daniel Dąbrowski, który jest z Wielką Orkiestrą od

początku, a więc od 27 lat, przekazał na aukcję internetową kartki pocztowe z drugiego finału.

– To są naprawdę rarytasy. Chciałbym je przekazać na aukcję za rok, czyli na 28. finał i za dwa lata, czyli na 30. finał. Opatrzony będą specjalnym certyfikatem wystawionym przez Jurka Owsiaka. To jest wartość kolekcjonerska, dzisiaj takich kartek już nie ma. Przywiozłem je lata temu prosto z Warszawy – mówi Daniel Dąbrowski.

Szef drugiego sztabu, dodaje również, że nie spodziewał się aż takiego zainteresowania. – Nie przypuszczałem, że będzie aż taki odzew,

stąd cieszę się, że powstał drugi sztab w Lubinie. To jasna odpowiedź od naszego liczonego miasta – mówi Mariusz Jaworski. Akcje w Baronie zasiłowały konto orkiestry kwotą 11.390 zł.

Zakończeniem WOŚP było tradycyjnie Świąteczko do Nieba. Tym razem jednak zrezygnowano z pokazu fajerwerków. Zamiast tego lubinianie obejrzelili pokaz tańca ognia w wykonaniu artystów z Wrocławia, a później wypuszczono w górę sto balonów podświetlonych ledami. Zmarznęli mieszk-



ord



kańcy na koniec mogli posilić się grochówką i bigosem.

Do później nocy trwało liczenie tego, co udało się zebrać. Pierwszy ze sztabów zgromadził ponad 87 tysięcy złotych, w tym ponad 10 tysięcy złotych z aukcji w Muzeum.

– Oczywiście ostateczne rozliczenie poznamy w mar-

cej dano za zestaw filiżanek, bo 600 zł.

Wolontariuszki-rekordzistki do swoich puszek zebrały ponad 4 tysiące złotych. Anita z Niemstowa zbierała do dwóch puszek, zaś Andżelika z Lubina zgromadziła taką kwotę w jednej puszcze. Niewiele mniej zbierała Amelka, bo ponad 3 tysiące złotych.

Natomiast w drugim sztabie, który mieścił się w MDK-u, w sumie zbierano do puszek ponad 35 tys. zł. Tutaj to, co zbierali wolontariusze do puszek, zostało przesłane do Wrocławia i dopiero

Domu Kultury. – Najdrożej sprzedał się kurs z MCKK za 550 zł – dodaje.

Sporo kosztowała też bombka z podobizną Jurka Owsiaka. Członkowie lubińskiego sztabu WOŚP chcieli ją kupić wspólnie i odesłać do organizatora Orkiestry, by w ten sposób niejako przedstawić się i przywitać, bo organizują finał w Lubinie po raz pierwszy. Niestety zostali przelicytowani. Ktoś inny kupił bombkę za 520 zł.

Łącznie z obu sztabów w Lubinie udało się zgromadzić 133 tys. zł. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku podczas finału WOŚP w naszym mieście zebrano aż 101 017,70 zł.

Pieniądze zostaną przekazane przede wszystkim na wsparcie zakładów diagnostycznych – głównie tych, które zajmują się diagnostyką obrazową, radiologiczną oraz laboratoryjną. Zakupione zostaną m.in. rezonanse magnetyczne, tomografy komputerowe oraz aparaty do diagnostyki RTG.

Niestety tegoroczny finał zakłócił atak na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który podczas Świątełka do Nieba został ugodzony nożem.

Centrum Innowacji Audiowizualnych



cu, gdy całość policzy Warszawa – dodaje Beata Rzepka, szefowa sztabu WOŚP w lubińskim Hufcu ZHP.

Podczas licytacji w Centrum Kultury Muza najwię-

tam policzone, dlatego wyniki poznaliśmy nieco później.

– Do tego dochodzi to, co zebraliśmy podczas licytacji, która odbyła się w Restauracji Baron, czyli 11.390 zł – mówi Katarzyna Marcinek ze sztabu WOŚP w Młodzieżowym

Nie udało się go uratować. Zmarł w szpitalu. W całej Polsce w poniedziałek ludzie gromadzili się, by uczcić pamięć Adamowicza. Takie spotkanie odbyło się także w lubińskim rynku.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Zmarł porucznik Piotr Dubieniecki

■ Zmarł weteran walk o Polskę porucznik w stanie spoczynku Piotr Dubieniecki. To już drugi, po majorze Zygmuncie Pękale, kombatant z powiatu lubińskiego, który odszedł w ostatnim czasie.

Porucznik Piotr Dubieniecki zmarł w piątek, 11 stycznia. Został pochowany 16 stycznia na cmentarzu Zacisze w Lubinie.

Piotr Dubieniecki w 1940 roku został wcielony do Armii Radzieckiej, w której szeregach brał udział w wojnie, m.in. w obronie Moskwy w 1941 roku. W 1943 roku przeniesiony został do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, z którą walczył pod Lenino, w październiku 1943 roku. W 1945 roku jako żołnierz 1. Armii Wojska Polskiego brał czynny udział w operacji berlińskiej, w ramach której szturu-

mował i zdobywał Berlin. Zdemobilizowany w 1947 roku.

Porucznik Dubieniecki otrzymał wiele odznaczeń wojskowych radzieckich i polskich. Był członkiem Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych – koła miejskiego w Lubinie. 1 listopada 2018 roku ukończył 98 lat.

– Z głębokim żalem przyjąłem następną, w tak krótkim czasie, informację o śmierci kolejnego weterana i kombatanta walk o nasz kraj. Pan Piotr Dubieniecki był człowiekiem niezwykle pogodnym, serdecznym i skromnym, a przy tym wielce zasłużonym nie tylko dla naszej społeczności, ale i całego kraju. Rodzinie i najbliższym pana Piotra pragnę złożyć wyrazy głębokiego współczucia – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.



reklama

ProctoMed
SPECIALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ZYLAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-003 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

Wójt Gminy Jemielno informuje, że w dniu 17.01.2019 r. zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jemielno wykaz:

1. Lokalu przeznaczonego do wynajęcia – lokal użytkowy znajdujący się w budynku nr 29 w Jemielnie
 2. Nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia – dz. nr 169,170,171, obręb Luboszyce
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jemielno (tel. 65/5447479) lub na stronie internetowej www.jemielno.biuletyn.net.

! Historyczna Pocztówka (249)

PIELGRZYMÓW

Dzisiaj prezentujemy pocztówkę z Pielgrzymowa, nieistniejącej już miejscowości naszego powiatu, która podobnie jak pobliskie Barszów i Kalinówka, została zatopiona w 1974 roku przez nowo powstały zbiornik odpadów poflotacyjnych, czyli rozartę na miążgę skały po wstępnym wyplukaniu wydobytej spod ziemi rudy miedzi.

Na górnej fotografii z lewej strony widać gospodę z salą

taneczną Neudahma, szkołę i kościół – po prawej stronie u góry, natomiast na

fotografiach dolnych widzimy od lewej strony pałac i pomnik upamiętniający mieszkańców wsi poległych w Wielkiej Wojnie (1914-



1918). Ciekawostką jest fakt, że głaz ten został wykorzystany pod odsłonięty 12 października 1968 r. pomnik z okazji XXV-lecia Ludowego Wojska

Polskiego. Pierwotnie stał przed Bramą Głogowską, na placu Wolności (Rynek). Obecnie znajduje się pod średniowiecznymi miejskimi murami obronnymi obok

Wzgórza Zamkowego. Zmieniona jest jednak tablica, na której obecnie przeczytamy „Poległym za ojczyznę – mieszkańcy Lubina”.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

O ŚWIĘTOSŁAWIE CO ZŁOTO ZNALAZŁ (LUBIN) – CZĘŚĆ 3

– Czego chcesz? – spytał krótko Świętosław.
– Wasza Miłość!... – zaczął niepewnym głosem przybysz. – Wy tu obcy, więc chciałem pomówić.
– A o czym ty chcesz mówić? – rzucił szorstko rycerz, chcąc uwolnić się od natręta.
– Wasza Miłość!... Nie godzi się!... Dozwólcie panie, bym wam opowiedział o dobrym złocie...
Nie skończył jeszcze, a Świętosław poskoczył ku niemu, błady jak płótno.
– Ktoś ty? Na Boga! Ktoś ty? – wykrzyknął półgłosem.
– Podaj drugie nakrycie! – powiedział Świętosław do przechodzącego akurat karczmarza i już uspokojony wskazał przybyszowi miejsce na ławie.

Tenże usiadł i ze ściągniętymi brwiami przez chwilę milczał. Widać tamał się czymś, a potem rzekł:

– Panie, wiem gdzie jest dobre złoto... i to nie w podziemnych pieczarach Gór Olbrzymich czy też na górskim obszarze Śląska, jeno tu, niedaleko.

Świętosław drgnął i z trudem hamując podniecenie zapytał:

– Tu? Niedaleko wsi?

– Tak.

– Jakże to? Ej, dziwne to twoje gadanie...

– Ano... Was panie wybrałem i wskażę drogę.

– Jakże to? – zdumiał się Świętosław. – A cóż tobie zostanie?

Przybysz uśmiechnął się.

– Starczy i dla mnie w nadmiarze, ale mnie już ono niepotrzebne. Słuchajcie jeno uważnie panie.



– Gdy wyjdziecie ze wsi i znajdziecie się w lesie, patrzcie za wielkim bukiem, który będzie po prawej ręce, a następnie szukajcie po lewej ręce brzozy. Na niej najdziecie znak dłoni wyściśnięty. Tam obaczycie latającego motyla z dużymi pąsowymi kołami na skrzydłach, który zaprowadzi was panie do głębokiej przełęczy. Tam znajdziecie dobre złoto. Świętosław wpatrywał się oszołomiony w twarz przybysza, jakby chciał zapamiętać ją dobrze, a i słowa nie uronił żadnego.

– Prawdziwie jakaś cudowność w tym się kryje – pomyślał. Teraz rozmowa potoczyła się żywo. Po jakimś czasie zjawił się grajek. Przyszło kilka dziewcząt i zaczęły się tańce. Gwar rósł. Ani się obejrzał, jak nadszedł wieczór. Przynajmniej wszystkim się tak zdawało. Za oknem zrobiło się zupełnie ciemno. Nikt z tańczących i bawiących się nie zważał na to. Nagle błysk oślepiający rozdarł powietrze, a potem trzask przeraźliwy za-

trząsł całą karczmą. Wydawało się, że rozwarły się jakieś szatańskie wrota, którymi wpłynęły też moce. Może przypomniały sobie czasy pogańskiego władztwa, kiedy to plemiona słowiańskie zamieszkujące te ziemie hołd im oddawały i składały ofiary. Tańczący stanęli jak wryci. Bładość śmiertelna pokryła wszystkie twarze.

– To dopust Boży! – szeptały kobiety – Kara za grzech! Gwiazdo zaranna. Furto niebieska. Wieżo z kości słoniowej...

Świętosław spojrział na przybysza, który siedział spokojnie i jakoś dziwnie, tajemniczo się uśmiechał.

– Coś mi ten obcy patrzy się na odmieńca – poczęło się coś tłuc w jego myślach. – A może to legendarny duch gór i lasów dolnośląskich – zaświtało mu w głowie, lecz imienia jego nie wymienił tylko porwał się ku oknu. Stał i zdrewniał, bowiem z chmur co płynęły, jak stada czarnych orłów, poczęło wyłaniać się słońce. Początkowo nieśmiało, a po chwili rozświetliło cały krajobraz swym złotym blaskiem. Świętosław spojrział w kierunku ławy, gdzie siedział przybysz, lecz ława była pusta. Przybysz zniknął.

– To był... To był... Karkonosz... – powiedział głośno. Odszedł od okna i usiadł na ławie. – Dokąd on mnie zawiedzie? – zaniepokoił się nagle – Co mi tam! – szepnął raźniej – Pójdę! Niech jeno jutrzeńka zaświeci.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wiadomości Lubińskich”.

RYŚ. I OPRACOWANIE: HENRYK RUSEWICZ NA PODSTAWIE LEGENDY O ŚWIĘTOSŁAWIE CO ZŁOTO ZNALAZŁ, URSZULA I ALEKSANDRA WIĄCKÓW [W:] OPowieści o Lubinie. 1985

Ścinawskie

Miasto ludzi o otwartych sercach

» 13 stycznia był dla ścinawian i ich gości szczególny, bo w naszym mieście obchodziliśmy najprawdziwszą dzień dobroczynności! Od rana na ulicach kwestowali wolontariusze w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w tym roku pod hasłem: „Pomaganie jest dziecinie proste”.

Tego samego dnia, w miejscowym kościele zorganizowany został V koncert kolęd Ścinawski Anioł Dobroczynności, połączony ze zbiórką pieniędzy na leczenie mieszkanki naszej gminy – Elżbiety Dolaty. Tradycyjnie impreza dostarczyła wielu wzruszeń i pozytywnych emocji, jednocześnie potwierdziła, że Ścinawa to miasto ludzi wrażliwych i pomocnych.

Ścinawski Anioł Dobroczynności to impreza cykliczna, która skupia ludzi chcących się angażować w pomaganie potrzebującym. W trakcie charytatywnego koncertu usłyszeliśmy najpiękniejsze kolędy i pastorałki w wykonaniu lokalnych grup i stowarzyszeń. Imprezę swoją obecnością uświetniła sopranistka Liliana Izyk, która kolejny raz oczarowała publiczność swoim niesamowitym głosem, wrażliwością i wdziękiem. Artyści występowali dla mieszkańców, przedstawicieli lokalnego samorządu oraz władz Starostwa Powiatowego w Lubinie.



– Idea koncertu jest jak najbardziej szczytna, bo spotykamy się, by pomagać mieszkańcom naszej gminy. Jestem wzruszony, gdy widzę, jak tego dnia wszyscy się angażują i mobilizują. Nie każdy posiada wokalny talent, niektórzy odczuwają lekką treść przed publicznymi występami, ale przełamują bariery, by w ten sposób przyczynić się do czynienia dobra. Dlatego wszystkie występy są tak piękne – podsumowuje burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Punktem kulminacyjnym koncertu było przyznanie Ścinawskiego Anioła Dobroczynności – tytułu, którym wyróżniane są osoby niosące bezinteresowną pomoc, angażujące się w życie lokalnej społeczności. W tym roku doceniono pracę Michała Lewandowskiego, trenera piłkarskiego i wychowawcy ścinawskiej młodzieży, który uczy współpracy oraz zasad fair play. Jego podopieczni nie

tylko rozwijają swoje sportowe talenty, ale pozytywne wartości z piłkarskiego boiska przenoszą do codziennego życia.

– Jestem bardzo zaskoczony, nie spodziewałem się, że to ja zasłużyłem w tym roku na takie piękne wyróżnienie. Owszem staramy się wspólnie z żoną pomagać innym, ale dla nas nie ma w tym nic nadzwyczajnego, po prostu uważamy, że tak trzeba – mówił skromnie ścinawski anioł, Michał Lewandowski.

– Uważam, że nagroda trafiła w godne ręce. Sam jako młody chłopak miałem okazję współpracować z trenerem Lewandowskim. Nie tylko uczył nas grać w piłkę, ale wielokrotnie wpajał nam, że należy szanować każdego rywala na boisku. Sfaulowałeś? Podaj rękę i pomóż wstać! Pan Michał uczył też szacunku do pracy. Szczególnie ujmująca jest natomiast jego skromność, choć jako trener, a w przeszłości sportowiec, osiągnął sporo sukcesów – uzupełnił burmistrz Krystian Koszyła.

Samego anioła, jak co roku, ufundowała urodzona w Ścinawie artystka Jolanta Szewczyk, która namalowała go na łupku. Obecnie autorka aniołów mieszka w Cieplicach, gdzie prowadzi galerię sztuki Art-Mikon.

Na leczenie i rehabilitację Elżbiety Dolaty udało się zebrać 4.527,36 zł.

Organizatorami koncertu w ścinawskim kościele byli: Stowarzyszenie Aktywne dla Gminy Ścinawa, Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie oraz Szkolne Schronisko Młodzieżowe Pałacik. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Ścinawy i przy współpracy z miejscową parafią.

Krótko po koncercie rozpoczął się ścinawski finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W gimnazjum zaprezentowali się karatecy oraz tancerze, a wcześniej, w sali gimnastycznej szkoły podstawowej rozegrano turniej piłkarski. Licytowano przedmioty, na gości czekały słodkości i gorąca herbata. Sporym wzięciem cieszyły się orkiestrowy sklepik oraz stoisko z cukrową watą. Cały dochód zasilił oczywiście konto WOŚP. Po licytacjach i występach młodzieżowych grup rozpoczął się koncert zespołu Marcus Arent.

– Zebraliśmy ponad 15 tysięcy złotych, które zostały przekazane do banku. To rekord naszego sztabu, rok temu zbieraliśmy o 2 tysiące złotych mniej. Ścinawa dobrze się bawiła i dołożyła swoją cegiełkę do planowanego miliarda złotych! – podsumowała akcję Lucyna Kozłowska, szefowa sztabu WOŚP w Ścinawie.

Zgłoś modernizację systemu grzewczego!

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego ogłosił konkurs nr RPDS.03.03.01-IP01-02-324/18 finansowany z funduszu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 Oś priorytetowa 3 Gospodarka niskoemisyjna; Działanie 3.3 „Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym”; Poddziałanie 3.3.1 OSI „Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym – konkurs horyzontalny OSI” Typ 3.3e „Modernizacja systemów grzewczych i odnawialne źródła energii – projekty dotyczące zwalczania emisji kominowej – projekt grantowy”.

W ramach ww. konkursu można będzie uzyskać grant (dofinansowanie) na modernizację systemów grzewczych obejmującą wymianę wysokiemisyjnych źródeł ciepła (piece węglowe) na:

- podłączenie do sieci ciepłowniczej/ chłodniczej lub
- instalację źródła ciepła opartego o OZE (np. pomp ciepła) lub
- instalację kotłów spalających biomasę, lub paliwa gazowe.

Proces aplikacyjny w ramach ww. konkursu związany jest z przygotowaniem znacznej ilości niezbędnych dokumentów, m.in. aktualizacji Programu Gospodarki Niskoemisyjnej

Gminy Ścinawa, czy specjalistycznych analiz finansowo-ekonomicznych. W związku z powyższym zapraszamy Państwa do składania wstępnych wniosków według załączonego wzoru, służących do oszacowania wysokości tzw. wniosku aplikacyjnego, przygotowywanego przez Gminę Ścinawa oraz szczegółowego trybu udzielania dotacji na wymianę źródeł ciepła w budynkach i lokalach mieszkalnych przez samorząd.

Wniosek dostępny jest w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa: ul. Rynek 17, lub w wersji elektronicznej na stronie nowa.scinawa.pl.

Wnioski można składać do 21 stycznia 2019 roku w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta i Gminy Ścinawa: ul. Rynek 17, 59-330 Ścinawa, na e-mail: aglowacz@scinawa.pl, rjakubowska@scinawa.pl, lub osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa w godzinach pracy magistratu.

UWAGA:

- Nie można złożyć wstępnego wniosku na wymianę pieca węglowego na węglowy (bez znaczenia na jego normy), pieca gazowego na gazowy nowego typu.
- Nie można złożyć wstępnego wniosku na instalację już wykonane (posiadające odbiory i zapłacone).

ZYGMUNT KOGUT

Gdzie ta szopka?

Grupa Teatralno-Satyryczna Kabaret na jednej nodze zaprasza na swoją interpretację „Jasełek na wesoło”. To już tradycja, że funkcjonujący przy Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie kabaret w niekonwencjonalny sposób opowiada historię narodzin Jezusa i samych przygotowani dla tego wydarzenia. Możemy uchylić rąbka tajemnicy, że tym razem dojdzie do cybernetycznego ataku na anielskie serwery, co doprowadzi do ogólnego zamieszania, bo GPS, z którego korzystają trzej królowie, nie działa poprawnie... Czy mędrcy i pastuszkowie odnajdą szopkę i nowonarodzonego Jezusa? Wszystkiego dowiemy się w niedzielę, 27 stycznia, w sali widowiskowej CTiK. Jasełka rozpoczną się o godzinie 17. ZK

GRUPA TEATRALNO - SATYRYCZNA

KABARET NA JEDNEJ NODZE

ZAPRASZA NA SZOPKĘ NOWOROCZNĄ CZYLI

JASEŁKA NA WESOŁO

27 STYCZNIA 2019
GODZINA 17:00

SALA WIDOWISKOWA
CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE
UL. KOŚCIUSZKI 1, 59-330 ŚCINAWA

CTiK w Ścinawie Zapraszamy!



ZYGMUNT KOGUT

EDYCJA JUBILEUSZOWA

Gala DISCO VOL.5

HALA RCS LUBIN 26.01.2019
BILETY: KUPBILET24.PL

PERFORMERS AND BANDS:

- BAYERA
- CLEO
- EXAITED
- CZADOMAN
- DEFIS
- DJ DISCO & MC POLO
- PIĘKNI I MŁODZI
- POWER PLAY
- CLIVER
- PLAYBOYS
- DJ OMENIO
- AFTER PARTY

ORGANIZATOR: EventsFactory PATRON: www.lubin.pl/fan, [W](http://www.wiadomosciLubinskie.pl) [Puls](http://www.puls.lubinskie.pl), [regionalna.pl](http://www.regionalna.pl), [plus](http://www.plus.lubinskie.pl), [legnica.fm](http://www.legnica.fm)

KURS OBSŁUGI PISTOLETU POZIOM PODSTAWOWY

Termin: **19 stycznia 2019**
Miejsce: **Centrum Sportów Strzeleckich RCS**
ul. Baczynowa 3
Godz. **10.00 - 14.00**
Koszt szkolenia: **300 zł / os.**

Centrum Innowacji Audiowizualnych zapisy pod nr telefonu: **783 018 316**
Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3
www.wiadomosciLubinskie.pl/strzelnica [f /StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

23 STYCZNIA - DZIEŃ BEZ OPAKOWAŃ FOLIOWYCH

Reklamówka foliowa rozkłada się od 100 do 400 lat...

PAMIĘTAJ! Na zakupy zabieraj własną torbę wielokrotnego użytku!



ZNISZCZONE, ZUŻYTE TORBY FOLIOWE NALEŻY WYRZUCAĆ DO ŻÓŁTEGO POJEMNIKA LUB WORKA.

Wspierali WOŚP na strzelnicy

■ Turniej jeszcze dobrze się nie rozpoczął, a po półgodzinnym strzelaniu na zawodach pojawiło się już 50 osób. Impreza z nazwy miała być dziecinnie prosta i taka była. Nawet osoby po raz pierwszy odwiedzające obiekt bawiły się wyjątkowo i już zapowiedziały swój powrót na strzelnicę. Należy podkreślić, że rywalizacja sportowa była połączona z 27. finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Rodzice i ich dzieci mieli okazję spędzić niedzielne popołudnie wspólnie na strzelnicy. – To zupełnie towarzyski charakter rywalizacji. Udało się w tym roku dołączyć także do sztabu WOŚP. Mamy dużo dzieci, młodzieży i dorosłych. Cieszę

da odpowiednie umiejętności z pierwszej pomocy. Dodatkowo reprezentanci miejscowego hufca wystąpili w rolach wolontariuszy WOŚP.

– Zadanie było dość trudne, ale dajemy radę i na strzelnicy staramy się zebrać jak najwięcej pieniędzy. Osoby, które pojawiły się na strzelnicy, mocno wsparły akcję Orkiestry Świątecznej Pomocy – mówi Katarzyna Jarkowicz z lubińskiego Hufca ZHP.

W trakcie turnieju na strzelnicy obecni byli także przedstawiciele DKMS-u, dzięki czemu można było zarejestrować się do bazy dawców szpiku.

Same zawody cieszyły się niesamowitym zainteresowaniem. Co chwilę pod wejściem do strzelnicy pneumatycznej pojawiały się nowe



Oldboje uczcili pamięć kolegi na boisku

Zygmunt Stanowski był nie tylko dobrym piłkarzem, ale i przyjacielem



» Szósta edycja turnieju ku pamięci byłego piłkarza i masażysty Zagłębia Lubin Zygmunta Stanowskiego była pełna wzruszeń, wspomnień i sportowych emocji. Pomimo towarzyskiego charakteru, walka na boisku była bardzo zacięta.

Miedziowi wystąpili w dwóch ekipach, jako Zagłębie Lubin i Zawisza Lubin. Do sportowej rywalizacji oldboje z naszego miasta zaprosili także ekipę Ostrowa Wielkopolskiego i rodzimego klubu piłkarza ze Strzegomia. Koledzy wspominali go jako osobę spokojną, która zawsze była gotowa pomóc swoim kolegom.

– Zygmunt Stanowski był z nami wszędzie, zarówno na oldbojach, jak i podczas gry, kiedy byliśmy zawodnikami. Bardzo dużo osób go zna i szanuje. Ten dzień rozpoczęliśmy wizytą na cmentarzu, gdzie w jego intencji się pomodliliśmy. Memoriał organizowany jest po raz szósty. Myślę, że taka forma wspomnienia należy się naszemu znakomitemu koledze – podkreśla Tadeusz Wiśniewski, reprezentujący Zagłębie Lubin w latach 1984-1987.

Na boisku Zygmunt Stanowski był niezwykle szybkim zawodnikiem, który znakomicie centrował kolegom. Urodził się w Strzegomiu, gdzie rozpoczął swoją piłkarską karierę w tamtejszym AKS-ie. Grał na pozycji pomocnika. Do Lubina przyszedł ze Stali Chocianów. Po zakończeniu piłkarskiej kariery został masażystą pierwszej drużyny. Zmarł w 2012 roku.

Podczas memoriału w barwach miedziowej ekipy mogliśmy podziwiać między innymi grę Janusza Kubota, Andrzeja Wójcika, Zbigniewa Grzybowskiego czy Andrzeja Dymka.

MARIUSZ BABICZ

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem

się, że mogliśmy wesprzeć tak wyjątkowy cel. Tak się składa, że dzieci pomagają dzieciom. To wielka, wspaniała zabawa, a rywalizacja pomimo miejsc schodzi na plan dalszy – podkreśla Artur Załęczny z RCS.

W trakcie turnieju odbył się pokaz pierwszej pomocy przygotowany przez Harcerski Klub Ratowniczy, a każdy uczestnik mógł spróbować na fantomie, czy posia-

osoby, chcące spróbować swoich sił w strzelectwie.

– Nie jest tak źle ze strzelectwem u mnie. To mój drugi raz, jak jestem na tym obiekcie. Bardzo mi się podoba i mógłbym chodzić na takie zajęcia częściej. W rodzinie strzelaliśmy razem z tatą, jeszcze w Legnicy, także mamy takie tradycje sportowe – podkreśla Aleksander Konkel z Lubina.

MARIUSZ BABICZ

Noworoczny Turniej Singlowy

■ W hali tenisowej przy ul. Baczynowej odbył się Noworoczny Turniej Singlowy. Panowie, którzy wzięli w nim udział, wystartowali w dwóch kategoriach: open oraz +50.

Na zawody przybyli tenisiści z całego województwa, a poziom spotkań stał na bardzo wysokim poziomie. W kategorii open zwyciężył Marcin Szemiota ze Złot-

tory, drugie miejsce zajął Michał Witczak z Głogowa, trzecie Mateusz Kierzyk z Lubina, a na czwartym miejscu uplasował się Artur Ostapiuk z Zielonej Góry. W kategorii +50 zwyciężył Wojciech Skołodrzy z Głogowa przed Mariuszem Paterem z Lubina. Na trzecim miejscu uplasował się Paweł Wojtyczka z Lubina, a czwarte przypadło Zbigniewowi Lemieszowi z Polkowic.

MARIUSZ BABICZ

Odpadli w pierwszej rundzie

Start na ATP World Tour 250 na kortach twardych w Auckland nie był udany dla Łukasza Kubota. Lubijski tenisista w parze z Horacio Zeballosem odpadli już w pierwszej rundzie zawodów. W Nowej Zelandii Kubot i Zeballos trafili na parę, która wyeliminowała Polaka i partnerującego mu Melo w ćwierćfinale Australian Open 2018. Ben McLachlan i Jan-Lennard Struff stworzyli w zeszłym sezonie dobry duet, ale nie zdołali zakwalifikować się na kończące zmagania londyńskie Finały ATP World Tour. Kubot i Zeballos kolejny wspólny występ zaliczą na kortach Melbourne Park w ramach Australian Open 2019.

ASB Classic, Auckland (Nowa Zelandia)

ATP World Tour 250, kort twardy, pula nagród 527,8 tys. dolarów
I runda gry podwójnej:
Ben McLachlan (Japonia) / Jan-Lennard Struff (Niemcy) – Łukasz Kubot (Polska, 4) / Horacio Zeballos (Argentyna, 4) 7:6(5), 2:6, 10-7

Tenisistki stołowe odprawiły Lublin z kwitkiem

■ Kolejne zwycięstwo TS Zagłębie Lubin w 1. lidze kobiet. Tym razem podopieczne trenera Sławomira Słowińskiego podejmowały w pierwszym meczu rundy rewanżowej zespół KS Sygnał Lublin. Mecz zakończył się wynikiem 8:2.

W pierwszej konfrontacji z Lublinem zespół Sławomira Słowińskiego pewnie pokonał swoje rywalki. Miedziowe wygrały na wyjeździe 9:1.

– W pierwszej rundzie wygrałyśmy z naszymi przeciwniczkami bardzo spokojnie. Wiadomo, że każdy mecz jest ciężki i w każdym trzeba być skupionym i walczyć do końca. Było trochę czasu, aby odpocząć od rozgrywek, ale wróciłyśmy do gry i jesteśmy bardzo pozytywnie nastawione



Mecz zakończył się wynikiem 8:2 dla gospodyń

– podkreśla Paulina Knyszewska, zawodniczka TS Zagłębia Lubin.

Punkty dla Zagłębia zdobyły: Paulina Knyszewska – 2.5 pkt, Ada Jończyk – 2.5 pkt, Natalia Matwiszyn – 2 pkt, Ewelina Matwiszyn – 1 pkt.

To już 10. mecz z rzędu bez porażki. Tym samym utrzymujemy pozycję lidera w grupie południo-

wej 1. ligi kobiet. 20 stycznia miedziowe rozegrają kolejny mecz. W ramach 11. kolejki na wyjeździe zmierzą się z LZS Victorią Chróścice.

Aktualna tabela i wyniki meczów dostępna jest w internecie: <https://ligi.pzts.pl/druzyna/6/36/347/zaglebie-lubin/>

MARIUSZ BABICZ



Fit Lovers

TRENUJ Z NAMI 19 STYCZNIA



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

- 11:00 TRENING QUANFIT
- 12:00 WYWIAD FIT LOVERS
- 12:40 QUANFIT pokazy i konkursy
- 13:00 Konkurs FIT LOVERS
/ Yoga Challenge
- 13:30 QUANFIT pokazy i konkursy
- 14:00 Trening z FIT LOVERS
- 14:45 QUANFIT pokazy i konkursy
- 15:00 Czas na **Foto** z FIT LOVERS
- 16:00 WYWIAD FIT LOVERS
- 16:30 Konkurs FIT LOVERS
- 17:00 Czas na **Foto** z FIT LOVERS
- 19:00 Zakończenie

PARTNER WYDARZENIA



SPORTOWE SKLEPY W CUPRUM ARENA



Wrócili do gry z przytupem!

» **Podopieczni Marcelo Fronckowiaka mają powody do radości. Po ciężkich dwóch setach z Chemikiem Bydgoszcz, miedziowi szybko się otrząsnęli i dali pokaz wspaniałej gry, dzięki czemu wygrali 3:2!**

Spotkanie rozpoczęło się od długiej wymiany, aż w końcu walkę o pierwszy punkt zakończyli gospodarze i za sprawą przyjmującego Nikoli Kovacevicia, Bydgoszcz otworzyła wynik. Pierwszy punkt dla przyjezdnych po solidnym ataku zdobył przyjmujący Igor Grobelny. Do stanu 8:8 mecz odbywał się w rytmie punkt za punkt. Później mocny blok Chemika i kontry dały mu przewagę i zwycięstwo w pierwszym secie. Warto podkreślić, że na parkiecie już w tej części meczu oglądaliśmy w akcji nowego zawodnika miedziowych – Luke'a Smitha.

W drugiej części meczu przyjezdni grali lepiej, ale gospodarze nie odpuszczali. Dobre zawody prowadził



To pierwsze zwycięstwo miedziowych w tym roku

atakujący Bartosz Filipiak. Po stronie Cuprum należą wyróżnić rosnącego środkowego Mariusza Marcyniaka czy Luke'a Smitha. Niestety dla ekipy Marcelo Fronckowiaka i ta część meczu nie przyniosła korzystnego rezultatu.

Trzeci set również bardzo wyrównany. Igor Grobelny nieraz zaskakiwał rywali z drugiego metra. We znaki rywalom dał się

także atakujący Adrian Patuacha, który znajdował luki w bloku Chemika. Ponownie warto wyróżnić Smitha, który szukał okazji do zdobycia punktu z każdej pozycji, a po asie serwisowym 25-letniego Grobelnego, Cuprum zaczęło uzyskiwać sporą przewagę punktową. Miedziowi nie dali odebrać sobie zwycięstwa, a seta skończyli środ-

kowy Damian Boruch i atakujący Adrian Patuacha.

W czwartej części meczu przez pewien czas spotkanie było wyrównane, ale podopieczni Jakuba Bednaruka zaczęli mocno atakować ze środkowej strefy, a najbardziej Maksim Morozau. Miedziowi gonili wynik i doścignęli rywali na różnicę jednego punktu 21:20. Po chwili błąd Bartosza Filipiaka i było

już po 21, a Masahiro Yanagida dał Cuprum prowadzenie 21:22. Gospodarze poprosili o przerwę techniczną. Japoński przyjmujący wiódł prym do końca tej części meczu i Cuprum wygrało 23:25.

Pierwszy punkt w tie-breaku zdobył przyjmujący Cuprum Lubin Filip Biegun, który nabił Filipiaka. Po chwili mieliśmy remis

po 2. Miedziowi poczułi wiatr w żaglach. Do głosu doszedł Przemysław Smoliński i Damian Boruch, którzy wyprowadzili swój zespół na wynik 6:8. Goście grali bardzo pewnie sukcesywnie dążąc do zwycięstwa. Ostatni punkt po bloku zdobył Maciej Gorzkiewicz i Cuprum Lubin wywiozło z Bydgoszczy dwa punkty!

MARIUSZ BABICZ

Chemik Bydgoszcz – Cuprum Lubin 2:3
(25:19, 25:22, 17:25, 23:25, 10:15)

MVP meczu: Maciej Gorzkiewicz (Cuprum Lubin)
Chemik Bydgoszcz: Lipiński, Vinhedo, Kovacević, Gryc, Szalacha, Siwicki, Filipiak, Akala, Lesiuk, Sierko, Morozau, Witek, libero: Kowalski, Bobrowski.
Cuprum Lubin: Marcyniak, Toobal, Boruch, Gorzkiewicz, Patuacha, Grobelny, Wachnik, Biegun, Smoliński, Smith, Yanagida, Zawalski, Ziobrowski, libero: Gruszczyński, Makoś.

PlusLiga 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	13	13	0	39-8	38
2.	ONICO Warszawa	14	11	3	34-19	32
3.	Jastrzębski Węgiel	14	11	3	35-19	31
4.	Cerrad Czarni Radom	14	9	5	29-18	26
5.	PGE Skra Belchatów	14	8	6	29-23	24
6.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	13	8	5	29-26	21
7.	GKS Katowice	14	6	8	24-29	18
8.	Chemik Bydgoszcz	14	5	9	22-31	16
9.	Lotos Trefl Gdańsk	13	5	8	22-29	15
10.	Indykpol AZS Olsztyn	14	4	10	25-32	15
11.	Asseco Resovia	13	4	9	21-31	14
12.	Cuprum Lubin	14	4	10	17-35	11
13.	MKS Będzin	14	1	13	13-39	6
14.	Stocznia Szczecin	0	0	0	0-0	0

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Interreg CENTRAL EUROPE European Union European Regional Development Fund
Peripheral Access

zaprojektuj swoje miasto

WEJDŹ

Odwiedź stronę Lubin.pl i kliknij „WEJDŹ”
aby wziąć czynny udział w zmianach zachodzących w naszym mieście

2.

Wybierz punkt planowanych modernizacji na które chcesz mieć wpływ

3.

Oceń pomysł oraz podziel się swoją opinią w komentarzu

4.

Ciesz się swoim osobistym wkładem w rozwój Naszego miasta

Niniejszy materiał stanowi część społecznej kampanii marketingowej realizowanej w ramach projektu „Peripheral Access” i jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w programie INTERREG CENTRAL EUROPE.



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA



Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Co zrobić z choinką po świątach?

Wiele osób zastanawia się, co zrobić z choinką po świątach. Czy możemy ją wyrzucić bezpośrednio do pojemnika na odpady komunalne?

Choinki traktowane są jako **odpady wielkogabarytowe**. Na terenie Gminy Miejskiej Lubin odpady wielkogabarytowe odbierane są raz w tygodniu, zgodnie z obowiązującym harmonogramem, dostępnym na naszej stronie internetowej www.odpady.lubin.pl. Właściciele nieruchomości zamieszkałych powinni wystawić drzewka nie wcześniej niż 24 godziny przed wyznaczonym terminem odbioru przy domowych pojemnikach na odpady zmieszane w zabudowie jednorodzinnej, natomiast w zabudowie wielorodzinnej przy osłonach śmietnikowych. Ponadto, właściciele nieruchomości zamieszkałych, jak i niezamieszkałych w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą, we własnym zakresie, oddać choinkę do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Zielonej 1.

Przypominamy, że **PSZOK** czynny jest:

- Poniedziałek, środa, piątek 8:00 - 12:00
- Wtorek, czwartek 12:00 - 16:00
- Sobota 10:00 - 16:00

Z pucharowym awansem!

■ Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin awansowali do 1/8 finału Pucharu Polski! Miedziowi wygrali w Mielcu z tamtejszą Stalą 28:25 (15:11) i udanie rozpoczęli rozgrywki o stawkę w 2019 roku.

Podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera, tak jak udanie zakończyli ubiegły rok, tak rozpoczęli nowy. W grudniu pokonali w lidze Azoty Puławy, teraz awansowali do kolejnej rundy PGNiG Pucharu Polski, wygrywa-

jąc na zawsze ciężkim terenie w Mielcu.

Lubinianie odrobili lekcje z ostatniej wizyty w Mielcu, kiedy w piątej kolejce rozgrywek ligowych przegrali ze Stalą 24:27. Wówczas miedziowi zaliczyli przestój, który kosztował ich cenne zwycięstwo. Tym razem zawodnicy Zagłębia od początku prowadzili różnicą kilku bramek i byli skupieni przez cały czas, dzięki czemu odnieśli trzybramkowe zwycięstwo.

ŁUKASZ LEMANIK



Lubinianie odrobili lekcje z ostatniej wizyty w Mielcu

SPR Stal Mielec – MKS Zagłębie Lubin 25:28 (11:15)

Stal: Lipka, Wiśniewski – Cuzic, Cwieka 1, Kowalczyk, Krepa 1, Krupa 1, Miedzinski, Rutkowski 4, Mochocki, Pawlowski, Rusin, Sarajlic 3, Grzegorek 2, Skuciński 4, Wilk 1, Janyst 2, Wypych 1, Dutka 5.

Zagłębie: Skrzyniarz, Matecki – Bondzior 2, Dawydzik 4, Kuźdeba 3, Marciniak, Mrozowicz 5, Pawlaczyk, Szymyślak, Sroczek 3, Gębała 1, Chychykalo 8, Stankiewicz, Moryń 2, Pietruszko.

Na czele ogólnopolskiego rankingu

W Cottbus odbył się mityng międzynarodowy, który zgromadził na starcie blisko sześćset lekkoatletów z Niemiec, Polski i Czech. Tradycyjnie w zawodach tych wzięli udział lekkoatleci Sokoła Lubin.

Nikola Tarnowska zwyciężyła w biegu na 60 metrów, wynikiem 7,75 poprawiając rekord mityngu. Warto wspomnieć, że rezultat podopiecznej trenera Mariusza Knulla klasyfikuje ją na pierwszym miejscu w rankingu polskich sprinterek w kategorii młodszych junierek U-18.

Drugi z podopiecznych trenera Karol Garbaczewski stanął w kategorii U-16 na drugim stopniu podium w skoku w dal (5,46), a także zajął piąte miejsce w biegu na 60 metrów (7,64).

Miejsce na drugim stopniu podium wywalczyła również podopieczna trenera Andrzeja Szczupaka Julia Górczna, która uzyskała wynik 9,51. Na uwagę zasługuje także siódme miejsce Mai Makarowskiej w biegu na 60 metrów (8,43).

Kolejny sukces

Niedawno młoda reprezentantka Top Tennis cieszyła się wielkim sukcesem w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym dziewcząt do lat 12 CTS CUP, a już przyszedł kolejny. Tym razem Martyna Śrutwa triumfowała w grze podwójnej podczas mistrzostw Polski, gdzie stanęła na najniższym stopniu podium.

Lubinianka wzięła udział w mistrzostwach Polski do lat 12. Wraz ze swoją koleżanką Amelią Paszun zdobyła brązowy medal w grze deblowej. Warto również nadmienić, że jeszcze przed tymi zawodami, zawodniczka z naszego miasta startowała we Wrocławiu w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym do lat 12, gdzie zwyciężyła w singlu i w deblu.

MISZ

Znowu pewna wygrana!



Lubinianki nie dość, że grały ładnie dla oka, to jeszcze skutecznie

W meczu 12. kolejki PGNiG Superligi Kobiet Metraco Zagłębie Lubin nie dało szans Pogoni Szczecin. Lubinianki wygrały ze szczeciniankami pewnie 32:26 i wróciły na ławę lidera PGNiG Superligi Kobiet!

Już pierwsza akcja meczowa zakończyła się rzutem karnym, wykorzystanym pewnie przez Klaudię Pielesz. Nie minęło pół minuty, a na tablicy wyników było już 2:0, po kontrze zakończonej przez Małgorzatę Trawczyńską. Mecz rozgrywany był w szybkim tempie i w pięć minut kibice zobaczyli aż osiem bramek, w tym pięć autorstwa lubinianek. Już w dziesiątej minucie o czas poprosił trener gości, Neven Hrupec, gdyż Metraco Zagłębie złapało wiatr w żagle i odskoczyło na trzy trafienia – 8:5. Nie pomogło to zbyt wiele, lubinianki grały swoje, pewnie kończąc nadarżające się okazje i jeszcze odskoczyły swoim rywalkom. W dwudziestej minucie było już 13:8, a swoje kolejne bramki dorzucała Paulina Piechnik, której atomowe rzuty były nie do zatrzymania. Po akcjach miedziowych ręce

same składały się do okłasków. Lubinianki nie dość, że grały ładnie dla oka, to jeszcze skutecznie i do przerwy prowadziły wyraźnie 19:13.

Drugą połowę Metraco Zagłębie rozpoczęło imponująco, rzucając trzy bramki z rzędu w niespełna półtoręj minuty! Przewaga miedziowych wznów wzrosła, ale liderki PGNiG Superligi nie zamierzały na tym poprzestać. Strzelecką formą imponowało trio Piechnik-Trawczyńska-Grzyb i przewaga lubinianek utrzymywała się na 10-bramkowym poziomie. Bariere dziesięciu trafień miedziowe osiągnęły w 50. minucie (30:19). Podopieczne Bożeny Karhut były lepsze od rywalk w każdym elemencie gry i bezlitośnie wykorzystywa-

ły najmniejszy błąd rywalk. Pogoń dopiero w końcówce podreperowała nieco swój dorobek, ale pewna wygrana Miedziowych stała się faktem.

– Za nami zwycięski mecz i tak naprawdę od pierwszej do ostatniej minuty niezagrożony. Bardzo mnie cieszy styl, w jakim dziewczyny weszły w ten mecz. Od początku my narzucaliśmy warunki gry Pogoni, wymuszałyśmy na nich błędy, czy rzuty z nieprzygotowanych pozycji. Dziewczyny od początku do końca pamiętały o słabych stronach Szczecina i potrafiły je wykorzystać na swoją korzyść – mówiła po meczu Bożena Karhut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

Metraco Zagłębie Lubin – SPR Pogoń Szczecin 32:26 (19:13)

MVP meczu: Paulina Piechnik (Zagłębie)
Metraco Zagłębie: Wąj, Maliczewicz – Grzyb 6, Hartman 1, Trawczyńska 7, Buklarczyk, Wasiak, Górna, Rosińska 1, Ważna 2, Matieł 3, Jochemek, Belmas 1, Pielesz 3, Milojević 3, Piechnik 5.
Pogoń: Pruenster, Krupa – Bozović 6, Urbańska 1, Janas 1, Wołoszky 1, Szynkaruk 4, Dezić 5, Zawistowska 3, Agbaba, Blažević 4, Płomińska 1.

PGNiG Superliga Kobiet 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Metraco Zagłębie Lubin	12	11	0	0	1	366-252	33
2.	Energia AZS Koszalin	12	10	0	1	1	367-289	31
3.	Perła Lublin	11	8	1	0	2	314-226	26
4.	KPR Kobierzyce	10	7	0	0	3	283-251	21
5.	SPR Pogoń Szczecin	12	6	0	1	5	331-305	19
6.	EKS Start Elbląg	12	5	1	0	6	290-288	17
7.	Korona Handball Kielce	12	5	0	0	7	323-346	15
8.	KPR Jelenia Góra	12	4	0	0	8	297-356	12
9.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	12	3	1	1	7	299-352	12
10.	KPR Ruch Chorzów	12	2	0	0	10	274-354	6
11.	UKS PCM Kościerzyna	13	1	0	0	12	320-445	3

Parkrun dla WOŚP

■ Tradycyjnie w parku Wrocławskim pojawili się amatorzy biegania, którym tym razem towarzyszyli wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Angażujący się w wiele akcji charytatywnych lubiński parkrun dołożył teraz cegiełkę do akcji WOŚP.

– Piękny i wyjątkowy bieg. Myślę, że będzie to stały element parkrun. Szczęśliwie pomagamy! 187. bieg i nie jest straszna nam żadna pogoda zwłaszcza, jeśli możemy kogoś wesprzeć – podkreśla Andrzej Sowa z Parkrun Lubin.

Na biegu pojawiły się piłkarski ręczny Metraco Zagłębia Lubin: Jovana Milojević i Zuzanna Ważna, które rozdawały wejściów-



Nawet gorsza pogoda nie zraziła uczestników parkrun

ki i zapraszały na spotkanie z SPR Pogonią Szczecin. Wraz z nimi, uczestników parkrun odwiedziła maskotka miedziowych, która wzięła udział w biegu po parku. **MARIUSZ BABIĆ**

Fot. Mariusz Babicz



27 STYCZNIA / 16:00

HALA RCS / UL. ODRODZENIA 28B

PIŁKA RĘCZNA KOBIEC



PGNiG SUPERLIGA KOBIEC

www.TICKETIK.pl

Nie może doczekać się powrotu na ring

■ **Sebastian Hładun niedawno rozpoczął swoją zawodową przygodę z boksem. Zakończyła się ona na trzeciej walce, podczas której lubinianin doznał kontuzji. Obecnie pięściarz zbiera siły i już nie może doczekać się kiedy ponownie skrzyżuje rękawice.**

Myśli na temat boksu pojawiły się w jego życiu bardzo wcześnie. – Kiedy tato po raz pierwszy zabrał mnie na boks, byłem dziesięciolatkiem, którego marzeniem jest boksować na zawodowych ringach, niczym ówczesny idol Andrzej Gołota czy Mike Tyson – podkreśla Sebastian Hładun.



Przez kontuzję Sebastiana czeka dłuższa przerwa, ale powoli wraca do zdrowia. Na zdjęciu Patryk Milewicz i Sebastian Hładun

W 2018 roku to marzenie zostało spełnione i w lutym stanął w ringu, aby debiutancko skrzyżować rękawice z pierwszym rywalem na swojej zawodowej ścieżce.

– Podpisałem kontrakt z grupą Silesia Boxing i dwa miesiące później w Nysie stoczyłem swoją pierwszą walkę gdzie na punkty pokonałem Pavla Siske – mówi lubinianin.

W drugim zawodowym pojedynku Sebastian Hładun (waga 115

kg) zmierzył się w ringu z Janem Jano. Pojedynek odbył się w marcu 2018 roku. W czeskich Podiebradach lubinianinowi poszło znakomicie.

– Tutaj poradziłem sobie bardzo szybko z moim przeciwnikiem. Walka skończyła się w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut – wspomina pięściarz.

We wrześniu Sebastian stoczył trzecią walkę, jak się okazało najcięższą z dotychczasowych. Lubinianin w Białymstoku stanął naprzeciw 31-letniego Ukraińca Oleksandra Babanova.

– Przeciwnik bardzo mocny, o potężnej sile uderzenia i niestety tę walkę przegrałem. Przyszło mi się zmagać

z kontuzją, jaką jest złamanie kości jarzmowej. Muszę odczekać jeszcze trochę, zanim zacznę mieć fizyczny kontakt z przeciwnikiem, ale już nie mogę się doczekać powrotu na ring. Podobno porażki budują nasz charakter. Mnie ta walka nauczyła, jak dużo pracy jeszcze trzeba włożyć w ten sport, aby być ponad innymi i chęć w przyszłości tego dokonać – puentuje reprezentant grupy Silesia Boxing.

MARIUSZ BABICZ

FEN 23: Tryumf Rębeckiego i Sianosa



» Gala sztuk walki Fight Exclusive Night przysporzyła kibicom wielu emocji. Mateusz Rębecki w walce wieczoru pokonał Daguir Imavova, a potężnym uderzeniem Marcin Sianos znokautował Marcina Zontka. Zanim jednak walki doszły do skutku, wszyscy zebrani uczuli minąłą ciśnięcie pamięć tragicznie zmarłego górnika z kopalni ZG Rudna.

FEN 23 w hali RCS odbył się w cieniu tragedii, do jakiej doszło w kopalni ZG Rudna. Dlatego organizatorzy oddali hołd tragicznie zmarłemu pracownikowi Polskiej Miedzi, zwłaszcza, że w turnieju udział wzięli zawodnicy Zagłębia Miedziowego.

Gala FEN 23 była wyjątkowym widowiskiem i na pewno cieszyła oko kibiców sportów walki. W pojedynku wieczoru Mateusz Rębecki (8-1, 3 KO, 4 SUB) pokonał Daguir



Gala była wyjątkowym widowiskiem i na pewno cieszyła oko kibiców

Imavova (12-3-1, 3 KO, 1 SUB) i obronił pas w kategorii lekkiej.

– Szczerze powiem, że do końca nie pamiętam tej walki, nie do końca byłem chyba sobą. Plan realizowany, ale coś mi tu do końca jednak nie zagrało – wspomina zwycięzca.

Kolejną walką, która na stałe zapisze się w pamięci kibiców, był pojedynek Marcina Sianosa. Zawodnik z Kołobrzegu oddał potężny cios prawą ręką i znokautował swojego rywala, Marcina Zontka.

MARIUSZ BABICZ



Walka wieczoru:

70 kg, MMA: Mateusz Rębecki (8-1, 3 KO, 4 SUB) pokonał przez poddanie narożnika po pierwszej rundzie Daguir Imavova (12-3-1, 3 KO, 1 SUB)

Karta główna:

120 kg, MMA: Marcin Sianos (4-3, 4 KO) pokonał przez nokaut w pierwszej rundzie Marcina Zontka (17-12, 2 NC, 9 Ko, 5 SUB)

77 kg, K-1: Dominik Zadora pokonał przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Łukasza Pławckiego **77 kg, MMA:** Szymon Dusza (7-4, 5 KO, 1 SUB) pokonał przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie Tymoteusza Łopaczka (3-1, 2 SUB)

77 kg, K-1: Wojciech Wierzbicki pokonał przez techniczny nokaut w drugiej rundzie Pawła Oboznego **67 kg, K-1:** Elias Jankowski pokonał jednogłośnie decyzją sędziów Huberta Dylewskiego

70 kg, MMA: Łukasz Charzewski (5-0, 2 SUB) pokonał przez poddanie (anakonda) w trzeciej rundzie Łukasza Bienka (6-5, 1 KO, 3 SUB)

Karta wstępna:

61 kg, K-1: Mariusz Lach pokonał jednogłośnie decyzją sędziów Bartosza Hasę

77 kg, MMA: Kamil Kraska pokonał przez poddanie (duszenie zza pleców) w pierwszej rundzie Szymona Szarpaka

70 kg, K-1: Łukasz Kaczmarczyk pokonał jednogłośnie decyzją sędziów Roberta Rajewskiego

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc

kanał 133 dekoder Horizon kanał 365 dekoder Mediabox z TV Bolesławiec